Siła władzy ludowej i rozkwit odrodzonej Polski oparty jest na świadomości i aktywności mas w warunkach wysokiego poziomu kultury i wiedzy. Zabezpieczyć ludowi pracującemu pełne możliwości twórczego życia, jak największy i najaktywniejszy udział w rządzeniu państwem — oto właśnie podstawowe zadania budowniczych socjalizmu.

Bolesław Bierut.

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS ROBOTNICZY

ORGAN KW I KŁ POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

NR 88 — ROK VIII | ŁÓDŹ, PIĄTEK 11 KWIETNIA 1952 ROKU | CENA 10 GR.

Polska Akademia Nauk rozpoczyna pracę w służbie narodu

Prezydent RP powołał Prezydium i członków PAN

WARSZAWA (PAP). — Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej na wniosek Komisji Organizacyjnej Polskiej Akademii Nauk powołał następujący pierwszy skład członków Prezydium Polskiej Akademii Nauk:

Prezes — Dembowski Jan.

Wiceprezesi — Nitsch Kazimierz, Sierpiński Wacław, Wierzbicki Witold.

Członkowie — Dąbrowski Jan, Fiedler Franciszek, Gąsiorowska Natalia, Hirszfeld Ludwik, Infeld Leopold, Jakubowski Janusz Lech, Kulczyński Stanisław, Kuratowski Kazimierz, Manteuffel Tadeusz, Marchlewski Teodor, Michałowski Kazimierz, Modzelewski Zygmunt, Pieńkowski Stefan, Szafer Władysław.

Sekretarz naukowy — Mazur Stanisław.

Zastępcy sekretarza naukowego — Chałasiński Józef, Leszczycki Stanisław, Szulkin Paweł.

Sekretarz Wydziału I — Żółkiewski Stefan.

Sekretarz Wydziału II — Petrusewicz Kazimierz.

Sekretarz Wydziału III — Śmiałowski Michał.

Sekretarz Wydziału IV — Nowacki Witold.

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej na wniosek Komisji Organizacyjnej Polskiej Akademii Nauk powołał następujący pierwszy skład członków Polskiej Akademii Nauk:

Członkowie rzeczywiści i członkowie korespondenci:

WYDZIAŁ I — NAUK SPOŁECZNYCH (filozofia, historia, filologia, literatura, sztuka, ekonomia, prawo).

Członkowie rzeczywiści:

Ajdukiewicz Kazimierz, Chałasiński Józef, Dąbrowski Jan, Fiedler Franciszek, Gąsiorowska Natalia, Kleiner Juliusz, Kuryłowicz Jerzy, Kotarbiński Tadeusz, Lange Oskar, Lehr-Spławiński Tadeusz, Michałowski Kazimierz, Modzelewski Zygmunt, Nitsch Kazimierz, Wojciechowski Zygmunt.

Członkowie korespondenci:

Arnold Stanisław, Doroszewski Witold, Jabłoński Henryk, Krzyżanowski Julian, Lorentz Stanisław, Łowmiański Henryk, Majewski Kazimierz, Manteuffel Tadeusz, Rozmaryn Stefan, Schaff Adam, Śliwiński Stanisław, Starzyński Juliusz, Suchodolski Bogdan, Wasilkowski Jan, Wyka Kazimierz, Zajączkowski Ananiasz, Żółkiewski Stefan.

WYDZIAŁ II — NAUK BIOLOGICZNYCH (biologia, nauki rolnicze i leśne, lekarskie, weterynaryjne).

Członkowie rzeczywiści:

Dembowski Jan, Hirszfeld Ludwik, Kulczyński Stanisław, Marchlewski Teodor, Paszkiewicz Ludwik, Szafer Władysław.

Członkowie korespondenci:

Barbacki Stefan, Heller Józef, Jaczewski Tadeusz, Kaznowski Lucjan, Lekczyńska Jadwiga, Listowski Anatol, Mikulaszek Edmund, Miodoński Jan, Mydlarski Jan, Opalski Adam, Pawłowski Bogumił, Petrusewicz Kazimierz, Pieniążek Szczepan, Pijanowski Eugeniusz, Skarżyński Bolesław, Skowron Stanisław, Stefański Witold, Supniewski Janusz, Świętochowski Bolesław, Tempka Tadeusz, Wolski Tadeusz, Zawadowski Witold, Ziemiecka Jadwiga, Zweibaum Juliusz.

WYDZIAŁ III — NAUK MATEMATYCZNO - FIZYCZNYCH, CHEMICZNYCH I GEOLOGO - GEOGRAFICZNYCH (matematyka, astronomia, fizyka, chemia i nauka o ziemi).

Członkowie rzeczywiści:

Infeld Leopold, Kozłowski Roman, Kuratowski Kazimierz, Mazur Stanisław, Pieńkowski Stefan, Rubinowicz Wojciech, Sierpiński Wacław, Steinhaus Hugo, Świętosławski Wojciech.

Członkowie korespondenci:

Achmatowicz Osman, Bolewski Andrzej, Borsuk Karol, Goetel Walery, Kamiński Bohdan, Książkiewicz Marian, Leszczycki Stanisław, Niewodniczański Henryk, Różycki Stefan Zbigniew, Samsonowicz Jan, Sołtan Andrzej, Śmiałowski Michał, Suszko Jerzy, Trzebiatowski Włodzimierz, Urbański Tadeusz, Ważewski Tadeusz.

WYDZIAŁ IV — NAUK TECHNICZNYCH.

Członkowie rzeczywiści:

Budryk Witold, Groszkowski Janusz, Krupkowski Aleksander, Stefanowski Bohdan, Wierzbicki Witold.

Członkowie korespondenci:

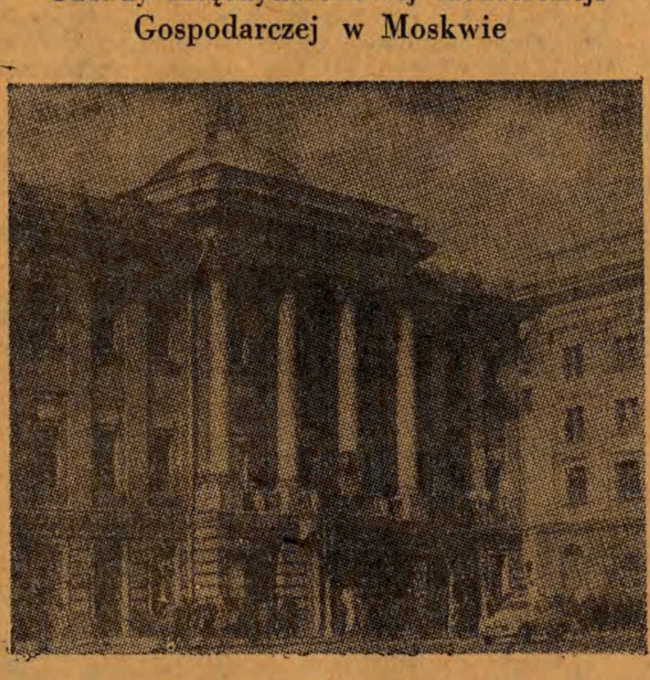
Biernawski Witold, Cebertowicz Romuald, Czetwertyński Edward, Hempel Stanisław, Jakubowski Janusz Lech, Kanafojski Czesław, Moszyński Wacław, Nowacki Witold, Pniewski Bohdan, Skowroński Jerzy, Szelągowski Franciszek, Szewalski Robert, Szymanowski Witold, Szulkin Paweł, Zachwatowicz Jan, Żenczykowski Wacław.

CZŁONKOWIE TYTULARNI PAN:

Antoniewicz Włodzimierz, Baley Stefan, Banachiewicz Tadeusz, Bassalik Kazimierz, Białobrzeski Czesław, Broszko Michał, Bujak Franciszek, Bystroń Jan, Chybiński Adolf, Czekanowski Jan, Czubalski Franciszek, ks. Detloff Szczęsny, Dobrowolski Antoni Bolesław, Dziewulski Władysław, Fryze Stanisław, Gutt Romuald, Hryniewiecki Bolesław, Kostrzewski Józef, Koszczyc-Witkiewicz Jan, Lampe Wiktor, Landau Anastazy, Lipiński Edward, Malinowski Edmund, Michałowicz Mieczysław, Miłobędzki Tadeusz, Minkiewicz Witold, Moczarski

(Dalszy ciąg na str. 2)

Obrady Międzynarodowej Konferencji Gospodarczej w Moskwie



NA ZDJĘCIU: budynek, w którym toczą się obrady.

Do Tow. Bolesława Bieruta

List załogi Parowozowni w Karsznicach

Drogi Towarzyszu!

Z okazji 60 rocznicy Twoich urodzin załoga Parowozowni w Karsznicach przesyła Ci najserdeczniejsze pozdrowienia i życzenia dalszej owocnej pracy dla dobra naszej ludowej ojczyzny, dla dobra całej klasy robotniczej.

Rocznicę Twoich urodzin, Towarzyszu Prezydencie, uczcimy nową formą współzawodnictwa, która pozwoli nam na dalsze wzmożenie tempa realizacji zadań Planu 6-letniego. Postanowiliśmy mianowicie lepiej koordynować naszą pracę i poprawić poziom oraz jakość pracy drużyn parowozowych i warsztatów naprawczych. Wzorując się na kolejarzach radzieckich, starać się będziemy o utrzymanie we wzorowym stanie parowozów, o niedopuszczanie do żadnego ich zepsucia w drodze oraz opóźnienia przyjścia lub odejścia pociągów z winy drużyn parowozowych.

Wprowadzając nową formę współzawodnictwa, przyrzekamy Ci, Towarzyszu Prezydencie, iż cała załoga Parowozowni dołoży wysiłków i starań, aby z honorem wywiązać się z podjętych na Twoją cześć zobowiązań.

List załogi Łódzkich Zakładów Przemysłu Sportowego

Drogi Prezydencie!

W związku ze zbliżającą się 60 rocznicą Twoich urodzin, my, pracownicy Łódzkich Zakładów Przemysłu Sportowego, przesyłamy Ci jak najserdeczniejsze pozdrowienia.

Wszyscy wiemy, Towarzyszu Prezydencie, jak wielki jest Twój wkład w dzieło walki o prawa i szczęście ludu pracującego miast i wsi, walki o wyzwolenie narodowe i społeczne mas pracujących naszego kraju. Pod Twoim kierownictwem, Drogi Towarzyszu Prezydencie, władzę w naszym kraju przejęli w swe ręce robotnicy i chłopi. Dziś tętnią nieustanną pracą nasze fabryki, ziemia staje się coraz urodzajniejsza.

Z wdzięczności za Twój trud i wysiłek, przyrzekamy Ci, Towarzyszu Prezydencie, że wiernie stać będziemy na straży osiągnięć klasy robotniczej, że nieustannie wzmagać będziemy wydajność naszej pracy, aby w ten sposób przyczynić się do przedterminowego wykonania zadań Planu Sześcioletniego.

Na cześć Twoich urodzin i święta robotniczego — 1 Maja, załoga nasza postanowiła wyprodukować dodatkowo do końca kwietnia różne wyroby sportowe o wartości 300,564 zł.

Komitet Centralny PZPR pozdrawia uczestników Zjazdu Komunistycznej Partii W. Brytanii

DO PREZYDIUM ZJAZDU BRYTYJSKIEJ PARTII KOMUNISTYCZNEJ

LONDYN

Drodzy Towarzysze!

W imieniu polskich mas pracujących przesyłamy Wam braterskie pozdrowienia i życzenia najlepszych osiągnięć w Waszej sprawiedliwej walce o lepsze warunki bytu brytyjskiej klasy robotniczej, o pokój i niezależność Waszej ojczyzny. Jesteśmy przekonani, że dzięki ofiarnej działalności Waszej partii, wychowanej w duchu marksizmu - leninizmu, brytyjska klasa robotnicza, wierna swym bojowym tradycjom, wzniesie niepokonalną przeszkodę na drodze imperialistycznych podżegaczy wojennych, którzy pragną rzucić świat w otchłań nowej wojny.

KOMITET CENTRALNY
POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Depesza włókniarzy niemieckich z miasta Forst do mieszkańców robotniczej Łodzi

W związku z rozpoczętym ostatnio w Niemieckiej Republice Demokratycznej Miesiącem Przyjaźni Niemiecko - Polskiej mieszkańcy ośrodka włókienniczego — miasta Forst wystosowali do mieszkańców Łodzi serdeczną depeszę, w której piszą:

„Zebrani z okazji rozpoczęcia Miesiąca Przyjaźni Niemiecko - Polskiej robotnicy włókienniczego ośrodka Forst pozdrawiają mieszkańców robotniczej Łodzi.

Zniszczenia, jakie spowodowała w naszym mieście druga wojna imperialistyczna, wskazują nam, że uznanie granicy na Odrze i Nysie za granicę pokoju leży w naszym interesie. Dlatego naszym gorącym dążeniem jest stałe pogłębianie przyjaźni i zgody z sąsiadującym z nami narodem polskim. Dlatego też chcemy wspólnie z Wami walczyć o zachowanie pokoju. Nasz Plan 5-letni i Wasz Plan 6-letni są wielkim wkładem naszych narodów w dzieło utrzymania i utrwalenia pokoju na świecie. Dlatego my, robotnicy Forst, czynimy wszystko, aby przedterminowo zrealizować nasz plan pokoju. Wielką pomocą dla zrealizowania tego celu byłaby wzajemna wymiana naszych doświadczeń".

Witamy powstanie Polskiej Akademii Nauk

Prezydent RP zatwierdził w dniu wczorajszym listę członków Polskiej Akademii Nauk, opracowaną przez jej Komisję Organizacyjną. Powołanie przez Prezydenta pierwszego składu członków Polskiej Akademii Nauk oznacza rzeczywiste rozpoczęcie pracy przez tę naczelną polską instytucję naukową, która skupia wszystkich najwybitniejszych uczonych polskich.

Rozpoczęcie pracy przez PAN jest niezwykle ważnym wydarzeniem w życiu kulturalnym naszego kraju. Stanowi doniosły etap w dalszym rozwoju nauki polskiej.

Polska Akademia Nauk, powołana do życia uchwałą Sejmu, realizuje życzenia ogółu uczonych polskich, wyrażone na I Kongresie Nauki Polskiej w lipcu ub. r. oraz życzenia najpoważniejszych towarzystw naukowych — Polskiej Akademii Umiejętności i Warszawskiego Towarzystwa Naukowego, które z własnej inicjatywy przekazały swój dorobek naukowy i materialny Polskiej Akademii Nauk.

Polska Akademia Nauk stworzy uczonym doskonałe warunki pracy badawczej. Będzie ułatwiać szerokim rzeszom uczonych pogłębianie i coraz szersze, coraz bardziej twórcze stosowanie postępowej metodologii naukowej, metodologii marksistowskiej. Polska Akademia Nauk przyczyni się również do ściślejszego związania nauki z życiem, teorii z praktyką, a w konsekwencji pozwoli polskim uczonym jeszcze aktywniej włączyć się do walki, jaką toczy pod kierownictwem naszej partii cały naród, do walki o zbudowanie podstaw socjalizmu i utrwalenie pokoju.

Akademia nasza będzie placówką typu roboczego. Na akademikach spoczywa obowiązek systematycznej pracy naukowej w jednym z czterech wydziałów: nauk społecznych, nauk biologicznych, nauk matematyczno - fizycznych, chemicznych i geologo - geograficznych oraz nauk technicznych. W wydziałach tych dominować będzie zespołowy system pracy naukowej.

Całokształt swej działalności oprze Polska Akademia Nauk na planowych badaniach, które uwzględnią szeroko potrzeby gospodarki i kultury narodowej. Badania prowadzone będą w istniejących już i nowootwartych własnych instytutach i zakładach naukowo - badawczych. Akademia udzieli również pomocy w planowaniu i koordynowaniu działalności innym instytutom naukowym.

Jednym z poważnych zadań PAN będzie popularyzowanie wśród naukowców polskich zdobyczy przodującej nauki świata, nauki radzieckiej. Pomoc nauki radzieckiej dla naszej nauki jest na każdym kroku nieoceniona. Nie ma wprost dyscypliny wiedzy, w której ta pomoc w postaci korzystania z przodujących doświadczeń i osiągnięć nauki radzieckiej — nie odgrywa wielkiej roli. Korzystamy także z pożytkiem z doświadczeń nauki radzieckiej w organizacji nauki polskiej. Organizacja Polskiej Akademii Nauk oparła się na doświadczeniach organizacyjnych Akademii Nauk ZSRR.

Wymownym symbolem tej nieustannej pomocy naszych radzieckich przyjaciół i osobiście towarzysza Stalina, jest ofiarowany Polsce przez rząd radziecki Pałac Nauki i Kultury dla Warszawy. Podpisanie umowy polsko - radzieckiej o budowie Pałacu zbiegło się z powołaniem pierwszego składu PAN, która w Pałacu, budowanym przez radzieckich przyjaciół, znajdzie swą siedzibę. Tak u zarania swej działalności znalazła Polska Akademia Nauk bezcenną braterską pomoc „za którą — jak powiedział przewodniczący Akademii, prof. Jan Dembowski — społeczeństwo polskie winno jest ZSRR serdeczną wdzięczność".

Powstanie Polskiej Akademii Nauk wita serdecznie cały naród polski i życzy jej jak najpełniejszego rozwoju ku pożytkowi naszej kochanej ojczyzny.

Aby plon był obfity

POM-y w Bedlnie i Zapolu rozpoczęły kampanię siewną

Dzień wczorajszy był świętem załogi POM w Bedlnie, w pow. kutnowskim. Po długim okresie zimy wyruszyli w pole, aby rozpocząć wiosenny siew.

Na obszernym podwórzu roiło się od członków spółdzielni produkcyjnych oraz chłopów gospodarujących indywidualnie, którzy z zachwytem przyglądali się uszeregowanym „Ursusom" i „Zetorom", ciesząc się, że już wkrótce zaczną pracować na ich polach.

Na traktorze, prowadzonym przez przodującego traktorzystę, Kazimierza Matysiaka, umieszczony jest transparent z napisem: „Idziemy w bój o podniesienie produkcji rolnej". Matysiak dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta RP, towarzysza Bolesława Bieruta, zobowiązał się wykonywać dziennie 150 proc. normy.

— Wykonamy swoje zobowiązanie, dane tow. Bierutowi — mówi wzruszonym ale silnym i przepojonym wiarą głosem Matysiak, zwracając się do wszystkich traktorzystów. — Za kilka minut ruszamy w pole. Musimy w każdej chwili pamiętać o tym, że od naszej pracy zależy wysokość zbiorów. Pamiętać musimy, że każdy kawałek dobrze zaoranej, przygotowanej i obsianej ziemi to nasz wkład w walkę o pokój, to odpowiedź podżegaczom do nowej wojny — zakończył Matysiak.

Huraganowymi oklaskami, nagrodzili zebrani słowa Matysiaka.

A potem traktorzyści dosiedli swych stalowych rumaków, zagrały potężne motory traktorów i przy dźwiękach marsza orkiestry załogi Zakładów im. W. Piecka w Żychlinie — „jedynaczka" POM w Bedlnie, traktorzystka Stanisława Dudkowska, ruszyła pierwsza ku udekorowanej czerwienią bramie, a za nią sznurem kilkadziesiąt traktorów.

(Dalszy ciąg na str. 2)



Brygady traktorowe POM-u w Bedlnie, w pow. kutnowskim, wyruszają do akcji siewnej.

Dalsze zakłady meldują o wykonaniu swych zobowiązań

Ofiarna praca załogi ZPW im. REYMONTA przyniosła jej znaczny sukces w postaci pełnej realizacji zobowiązań, podjętych dla uczczenia 60 rocznicy urodzin towarzysza Bieruta. Zostały one wykonane na 13 dni przed terminem. Łączna wartość dodatkowej produkcji wynosi ponad 619 tysięcy złotych.

W realizacji zobowiązań wyróżnił się szczególnie młodzieżowy zespół przędzalniczy Heleny Cwyl.

Do dnia 5 kwietnia załoga ZPB im. KUNICKIEGO dała dodatkową produkcję wartości 1.055.000 zł. W walce o pełną realizację zobowiązań przodują pracownicy tkalni i wykończalni, natomiast wyraźnie pozostaje w tyle załoga przędzalni średnioprzędnej oddział „A", która wykonała zaledwie 28 proc. podjętych zobowiązań.

Pracownicy ZPDz. im. EMILII PLATER do 5 kwietnia dali dodatkową produkcję wartości przeszło 164 tys. zł. Na czoło współzawodniczących wysunęli się dziewiarze: Marczyk, Paprocki i Siedlecki oraz zespoły Królikowskiej i Michalakowej.

Na 18 dni przed terminem wykonała swoje zobowiązania załoga HUTY „KARA" w PIOTRKOWIE, zaoszczędzając i dając dodatkową produkcję na sumę 124 tys. zł. Wyróżniły się załogi oddziałów — kuźni, brakowni i magazynu materiałowego, a indywidualnie Stanisław Nowosielski i Stanisław Piątkowski.

O wykonaniu zobowiązań zameldowała również załoga RADOMSZCZAŃSKICH ZAKŁADÓW PRZEMYSŁU DRZEWNEGO, uzyskując do dnia 8 bm. ponadplanową produkcję wartości 212.770 zł.

Chłopi woj. łódzkiego wypełnili z nadwyżką swe powinności finansowe

Chłopi województwa łódzkiego wywiązali się z nadwyżką ze swych powinności finansowych wobec państwa, przypadających na I kwartał br. Przyczynili się do tego przede wszystkim chłopi powiatu wieluńskiego, piotrkowskiego, łaskiego i łęczyckiego, wpłacając w pierwszym kwartale od 106 proc. do 124,3 proc. zaplanowanej sumy zaliczki na podatek gruntowy. Powiat wieluński jest przodującym powiatem w woj. łódzkim w zakresie realizowania zobowiązań finansowych. 16 gmin tego powiatu, tj. Czastary, Działoszyn, Kiełczygłów itd., wywiązały się ze swych powinności finansowych z nadwyżką.

Trasa Wiosennego Ulicznego Biegu Sztafetowego

o Nagrodę Przechodnią

redakcji „Głosu Robotniczego"

prowadzić będzie przez ulicę Piotrkowską

Zgłaszajcie swój udział w Biegu!

Dla zwycięzców są przewidziane liczne nagrody, ufundowane przez organizacje społeczne, gospodarcze i kulturalne m. Łodzi.

Zgłoszenia do Biegu przyjmuje do dnia 14 kwietnia Łódzki Komitet Kultury Fizycznej, ul. Piotrkowska 67.



W odpowiedzi na apel Zarządu Głównego ZMP

Młodzież łódzka podejmuje zobowiązania produkcyjne

W zakładach pracy, szkołach i wyższych uczelniach młodzież z wielkim entuzjazmem przystępuje do przygotowań, związanych z mającym się odbyć w dniach od 20 do 22 lipca, w Warszawie, Zlotem Młodych Przodowników. W wielu łódzkich zakładach pracy odbyły się masówki, na których młodzi robotnicy zapoznawali się z treścią przedzlotowego apelu Zarządu Głównego ZMP. W niezwykle uroczystym i radosnym nastroju przebiegały zebrania młodzieży w ZPB im. MARCHLEWSKIEGO i ZPB im. HARNAMA. Młodzież tych zakładów postanowiła wytężoną pracą zdobyć zaszczytne prawo do uczestniczenia w Zlocie Młodych Budowniczych Polski Ludowej.

Młodzi robotnicy ZAKŁADÓW im. STRZELCZYKA powitali apel Zarządu Głównego ZMP dodatkowymi zobowiązaniami produkcyjnymi na cześć 60 rocznicy urodzin tow. Bieruta. Młodzi elektrycy: Rosmanowicz, Marczewska, Borucińska, Andrzejak i inni postanowili do dnia 1 maja założyć instalację elektryczną przy 6 tokarkach. Grupa uczniów zasadniczej Szkoły Metalowo - Odlewniczej, pracujących w warsztatach odlewniczych Zakładów im. Strzelczyka, postanowiła zwiększyć wydajność pracy o 8 proc. i o 2 proc. zmniejszyć ilość braków.

Postanowiono również utworzyć młodzieżową brygadę szturmową w składzie 18 osób, która pracować będzie na najbardziej zagrożonych odcinkach wykonania podjętych zobowiązań.

ZMP-owcy i młodzież niezorganizowana, pracujący w ŁÓDZKIEJ FABRYCE MASZYN, w odpowiedzi na apel Zarządu Głównego ZMP, podjęli szereg cennych zobowiązań produkcyjnych. Brygada im. Janka Krasickiego zobowiązała się wykonać jedną kartoflarkę ponad plan. Brygada im. Hanki Sawickiej zobowiązała się wykonać ponad plan jedną wirówkę. Młodzi robotnicy z ŁFM postanowili ponadto przygotować teren na odlewy dla warsztatu mechanicznego zakładów.

Narada aktywu gospodarczego przemysłu bawełnianego

W dniu wczorajszym odbyła się w sali Robotniczego Domu Kultury ZPB im. Stalina narada aktywu gospodarczego przemysłu bawełnianego, na której omówiono bieżące aktualne zagadnienia stojące przed przemysłem bawełnianym w II kwartale br. W naradzie oprócz przedstawicieli KŁ PZPR i związków zawodowych wziął udział nowo-mianowany wiceminister Przemysłu Lekkiego Alojzy Jóźwiak.

Wiceminister Jóźwiak w swoim przemówieniu wskazał na konieczność przeprowadzenia w bież. kwartale w przemyśle bawełnianym typizacji zakładów oraz zmniejszenia ilości produkowanych asortymentów i ilości numeracji przędzy w każdym zakładzie. Ujednolicenie zakresu produkcji przyczyni się do poważnego wzrostu wydajności pracy.

Po referacie wiceministra Jóźwiaka wywiązała się ożywiona dyskusja na temat trudności w realizacji zadań planu produkcyjnego na II kwartał br. i dróg ich pokonywania.

Rolnicy! Zaopatrujcie się w kwalifikowany materiał siewny!

Bez żadnych formalności można wymienić dowolny gatunek zboża na potrzebne wam ziarno siewne: kwalifikowane lub jednolite

Cały kraj pozdrawia tow. Bolesława Bieruta

WARSZAWA (PAP). — Podajemy kolejny wykaz listów z zobowiązaniami i życzeniami, napływających do Prezydenta RP Bolesława Bieruta z okazji 60 rocznicy jego urodzin.

Listy nadesłały: Hufiec Żeński „SP" w Chodlu, Hufiec Męski „SP" w Chodlu, Ośrodek Szkoleniowy Ligi Lotniczej w Borowej Górce, Zakłady Garbarskie w Lublinie, Hufiec „SP" gminy Kleszczów, Państwowa Wyższa Szkoła Filmowa w Łodzi, Zasadnicza Szkoła Metalowo - Odlewnicza w Wągrowcu, Klub Techniki i Racjonalizacji przy Rafinerii Nafty w Glinniku Mariampolskim, Urząd Pocztowo - Telekomunikacyjny w Garwolinie, Budowlane Przedsiębiorstwo Powiatowe w Strzelinie, Nadleśnictwo w Pińczowie, Spółdzielczy Instytut Wydawniczy „Kraj" w Warszawie, Fabryka Artykułów Ściernych w Sosnowcu, Urząd Pocztowo - Telekomunikacyjny w Szamotułach, Rzemieślnicza Spółdzielnia Pracy „Szklarz" w Szczecinie, Zjednoczenie Budownictwa Miejskiego w Będzinie, Spółdzielnia Pracy „Krawiec" w Siemianowicach, Sanatorium Przeciwgruźlicze dla Dzieci w Istebnej, Nadleśnictwo w Horyńcu, Cukrownia „Dobre" w Dobrem, Zakłady Przemysłu Terenowego Materiałów Budowlanych w Małej Dąbrówce, Warsztaty Mechaniczne TOR w Małej Dąbrówce, Przedsiębiorstwo Transportu Samochodowego w Łodzi, Oddział Banku Rolnego w Łowiczu, Spółdzielnia Pracy „Samodział Polski" w Piotrkowie Tryb., odcinek drogowy PKP w Pasłęku, odcinek drogowy PKP w Stargardzie, Zakłady Wyrobów Drzewnych w Olsztynie, Huta Szkła „Strzemieszyce", Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane w Skierniewicach, Cukrownia „Opalenica" w Opalenicy, Miejska Zawodowa Straż Pożarna w Ostrowcu, Rejon Eksploatacji Dróg Publicznych w Opatowie, Zakłady Naprawcze Taboru Kolejowego w Opolu, Centrala Mięsna w Suwałkach, Betoniarnia w Kaliszu, Nadleśnictwo w Kleszczu, Zarząd Przemysłu Galanterii Metalowej w Łodzi, Ogrodniczy Zakład Handlowy w Łodzi, Fabryka Maszyn Włókienniczych w Łodzi, Wojewódzkie Państwowe Archiwum w Łodzi, Wojewódzki Zarząd Powiatowych Przedsiębiorstw Budowlanych w Łodzi, Spółdzielnia Pracy Tapicerskich w Łodzi, Zakłady Włókien Sztucznych w Łodzi, Ośrodek Szkoleniowy Ministerstwa Gospodarki Komunalnej w Łodzi, Baza Spedycyjno - Manipulacyjna Centrali Drzewnej w Łukowie, Zespół Adwokacki w Piotrkowie Tryb., Zarząd Przemysłu Przetworów Papierowych i Materiałów Biurowych w Łodzi, Zakłady Tkanin Technicznych i Pasów w Łodzi, Zakłady Elektrod Węglowych w Raciborzu, Urząd Pocztowy w Ustce, Urząd Pocztowy w Pyrzycach, Zespół Teatralny przy Domu Kultury Zw. Zaw. w Skarżysku Kamiennej, Fabryka Kleju w Nowej Soli, Miejska Gazownia w Lublinie, Fabryka Armatur w Katowicach, Zakłady Graficzne „Książka" w Krakowie, PSS w Rzeszowie, Zakłady Przemysłu Drzewnego w Moragu, Szpital Powiatowy w Jaśle, Stacja PKP w Krzyżu Wlk., Wytwórnia Wyrobów Szklanych w Katowicach, Powiatowy Zakład Mleczarski w Kutnie, Oddział Transportowy PSS w Katowicach, „Elektrobudowa" w Katowicach, Zakłady Graficzne „Książki i Wiedzy" w Łodzi, Miejskie Przedsiębiorstwo Sprzętu Transportowego i Zaopatrzenia Budowlanego w Łodzi, Centralny Zarząd Przemysłu Koksochemicznego w Zabrzu.

W interesie wszystkich krajów leży usunięcie ograniczeń w handlu międzynarodowym

Plenarne posiedzenie Konferencji Moskiewskiej

MOSKWA (PAP). Jak już donosiliśmy, 9 kwietnia odbyło się kolejne plenarne posiedzenie Międzynarodowej Konferencji Gospodarczej. Przewodnictwo obrad objął Paul Bastid (Francja). Na sali zebrali się przedstawiciele kół gospodarczych, ekonomiści, inżynierowie, działacze ruchu związkowego i spółdzielczości z 49 krajów. Przewodniczący poszczególnych sekcji złożyli sprawozdanie z przeprowadzonych prac. Sprawozdania te resumują wymianę zdań, która odbyła się na posiedzeniach sekcji, oraz wypływające stąd wnioski, jak również zasadnicze propozycje złożone przez uczestników konferencji.

Sprawozdanie sekcji rozwoju handlu międzynarodowego

Przewodniczący sekcji rozwoju handlu międzynarodowego prof. Oskar Lange (Polska) stwierdził w swym przemówieniu, że uczestnicy dyskusji na posiedzeniach sekcji zwracali uwagę na spadek poziomu handlu międzynarodowego. W obecnej chwili rozmiary handlu międzynarodowego zaledwie bardzo nieznacznie przewyższają poziom z 1928 roku, a jeśli uwzględni się przyrost ludności — okaże się, że w ujęciu każdego rozmiary handlu zagranicznego w przeliczeniu na głowę ludności są mniejsze, aniżeli w 1928 roku. Przedstawiciele wielu krajów wyrazili niepokój z powodu tej sytuacji, której charakterystyczną cechą jest skurczenie się i zdezorganizowanie stosunków międzynarodowych między poszczególnymi państwami.

Analiza obecnego stanu nie doprowadziła członków sekcji do wniosków pesymistycznych. Najważniejszym wnioskiem wypływającym z dyskusji jest stwierdzenie faktu, że istnieje szeroka możliwość zwiększenia rozmiarów handlu międzynarodowego, rozszerzenia jego strefy geograficznej i zwiększenia asortymentu towarów. Uczestnicy konferencji wyrażali gotowość rozwijania stosunków handlowych z innymi krajami i wnosili konkretne propozycje, zmierzające do zwiększenia obrotów w handlu zagranicznym.

Na posiedzeniach sekcji obliczono, że ZSRR, Chiny, Polska, Czechosłowacja, Rumunia, Węgry, Bułgaria i Niemiecka Republika Demokratyczna mogą w ciągu krótkiego okresu od dwóch do trzech lat zwiększyć swe obroty handlowe z krajami kapitalistycznymi 2,5—3 razy.

Prof. Lange podkreślił, że przedstawiciele krajów Europy zachodniej, Azji, Ameryki i innych części świata także deklarowali gotowość rozwijania stosunków handlowych ze Związkiem Radzieckim, Chinami i krajami Europy wschodniej.

Następnie prof. Lange zreasumował najważniejsze propozycje, które wpłynęły do sekcji. Tak więc zaproponowano, aby konferencja przedstawiła swe wnioski i zalecenia Organizacji Narodów Zjednoczonych oraz wezwała do podjęcia kroków zmierzających do rozwoju międzynarodowych stosunków handlowych.

Uczestnicy konferencji wnieśli propozycje w sprawie usunięcia wszystkich ograniczeń handlu międzynarodowego, opartych na względach o charakterze pozaekonomicznym, w sprawie zawarcia układów długoterminowych między poszczególnymi krajami, w tej liczbie również układów wielostronnych, w sprawie opracowania technicznych środków, które ułatwiłyby handel międzynarodowy, zawarcie umów kredytowych i płatniczych.

Wniesiono również propozycje w sprawie środków wzajemnego informowania się o możliwościach eksportowych i potrzebach importowych. Przedstawiono szereg propozycji w sprawie zorganizowania centrum informacyjnego, wydawania biuletynu itd.

Sprawozdanie sekcji współpracy gospodarczej

Pierre Lebrun (Francja) złożył sprawozdanie z prac sekcji międzynarodowej współpracy gospodarczej dla rozwiązania problemów socjalnych. Stwierdził on, że najwięcej uwagi sekcja poświęciła takim zagadnieniom jak brak żywności, bezrobocie oraz zaostrzenie się problemów społecznych w następstwie polityki zbrojeń i stosowania dyskryminacji w handlu. Lebrun podkreślił, że szczególną uwagę członkowie sekcji zwrócili na przemówienie przewodniczącego Wszechzwiązkowej Centralnej Rady Związków Zawodowych Kuźniecowa, który mówił o środkach walki z bezrobociem w krajach Zachodu.

Urzeczywistnienie propozycji radzieckich w dziedzinie rozwoju handlu, wysuniętych przez przewodniczącego Izby Handlowej ZSRR, Niesterowa, zapewniłoby pracę 1,5 — 2 milionom ludzi w ciągu szeregu lat.

Sekcja wnosi następujące propozycje:

W obecnych warunkach politycznych i ekonomicznych koła gospodarcze powinny czynić wszystko co możliwe, aby ułatwić wymianę towarów w celu zlikwidowania wspomnianych niedomagań.

Wszystkie rządy powinny popierać jak najbardziej działalność przedstawicieli kół gospodarczych i organizacji handlowych w dziedzinie rozszerzania handlu międzynarodowego.

Rządy powinny podjąć wspólną akcję za pośrednictwem specjalnych agend ONZ w celu stopniowego usuwania przeszkód stojących na drodze rozwoju handlu międzynarodowego.

Pierwszym krokiem winno być zalecenie Zgromadzeniu Ogólnemu ONZ, aby doprowadziło do zwołania w czasie jak najkrótszym konferencji przedstawicieli wszystkich rządów w sprawach ekonomiki i handlu międzynarodowego z udziałem przedstawicieli kół gospodarczych i organizacji handlowych wszystkich krajów.

Sprawozdanie sekcji do spraw krajów słabo rozwiniętych

O wynikach prac sekcji do spraw krajów słabo rozwiniętych poinformował zebranych przedstawiciel Indii, Czand. Jak stwierdził referent, wymiana zdań wykazała, że masy ludowe w tych krajach ogromnie cierpią wskutek nędzy i chorób i że problemy stojące przed krajami słabo rozwiniętymi są w zasadzie identyczne, albowiem wszystkie te kraje mają charakter rolniczy.

Podkreślając zacofanie gospodarcze tych krajów referent oświadczył, że zasadniczym warunkiem ich zdrowego i szybkiego rozwoju ekonomicznego jest modernizacja i przebudowa ich gospodarki rolnej.

Mówca stwierdził następnie, że sekcja wypowiedziała się za zniesieniem dyskryminacji w dziedzinie handlu i za zlikwidowaniem panowania ekonomicznego silniejszych krajów.

Oświadczenie przedstawicieli Japonii i Niemiec Zach.

Na posiedzeniu plenarnym przemawiała następnie posłanka do Japońskiej Izby Radców, Tomi Kora. Oświadczyła ona, że występuje jako osoba prywatna. Tomi Kora przedstawiła katastrofalną sytuację szerokich warstw narodu japońskiego.

W imieniu wszystkich uczestników konferencji przybyłych z Niemiec Zachodnich, przemawiał przemysłowiec Heinrich Krumm. Wyraził on zdanie, że konferencja da wielkie korzyści i że nawiązane na niej kontakty ekonomiczne powinny być rozszerzone.

Wniosek Prezydium

W drugiej połowie posiedzenia obrady plenarne toczyły się pod przewodnictwem delegata Iranu — Daftari. Głos zabrał prof. Lange. Zaproponował on, aby polecić prezydium, na podstawie propozycji złożonych na konferencji, przygotowanie projektu utworzenia komitetu popierania rozwoju handlu międzynarodowego, projektu apelu do ONZ i projektu komunikatu o zasadniczych wynikach konferencji.

Prof. Bernard de Plas (Francja) i kupiec Ali Wikili (Iran) wyrazili pełną solidarność z wnioskiem prof. Langego złożonym w imieniu prezydium. Wniosek ten został jednomyślnie zatwierdzony przez konferencję.

* * *

Pod koniec posiedzenia przemawiał sekretarz generalny konferencji Chambeiron. Zaproponował on w imieniu prezydium przeniesienie końcowego posiedzenia konferencji na dzień 12 kwietnia.

Wniosek nie spotkał się z żadnym sprzeciwem.

900 dowodów stosowania przez Amerykanów broni bakteriologicznej w Korei

PEKIN (PAP). — Jak podaje Agencja Nowych Chin z Phenianu, chińska komisja, badająca prowadzenie przez USA wojny bakteriologicznej, zebrała w czasie swego pobytu w Korei przeszło 900 dowodów, potwierdzających fakt używania przez Amerykanów broni bakteriologicznej.

* * *

PEKIN (PAP). — Jak donosi Agencja Nowych Chin, komisja do spraw badania faktów stosowania broni bakteriologicznej spotkała się na froncie koreańskim z przedstawicielami dowództwa i oddziałów chińskich ochotników ludowych, członkami chińskich oddziałów przeciwepidemicznych oraz ze świadkami spośród ochotników chińskich.

W spotkaniu wzięli również udział wiceminister Zdrowia Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej Lo Czin San i korespondent dziennika „Daily Worker" — Allan Winnington.

Prawnicy - demokraci piętnują zbrodnie interwentów amerykańskich w Korei

PEKIN (PAP). — Międzynarodowe Stowarzyszenie Prawników Demokratów skierowało do sekretarza generalnego ONZ, Trygve Lie, depeszę, w której protestuje przeciwko zbrodniczemu stosowaniu przez Stany Zjednoczone broni bakteriologicznej w Korei i Chinach. Depesza wzywa Radę Bezpieczeństwa do podjęcia wszelkich niezbędnych środków w celu położenia kresu tym zbrodniom, potępienia zbrodniarzy i zakończenia wojny interwencyjnej w Korei.

Gorliwy sługa Wall-Street — Trygve Lie usiłuje zamaskować zbrodnie swych dolarowych mocodawców

PEKIN (PAP). — Agencja Nowych Chin donosi:

W dniach 27 marca i 3 kwietnia sekretarz generalny ONZ, Trygve Lie, wystosował do rządów chińskiego i koreańskiego telegramy, w których cynicznie powtarza prowokacyjną propozycję „udzielenia pomocy" za pośrednictwem tzw. „światowej organizacji zdrowia" i żąda „szybkiej odpowiedzi na te propozycje". Dnia 20 marca Trygve Lie oświadczył wyżej wymienionym rządom, że „światowa organizacja zdrowia" zaproponowała „udzielenie pomocy w walce z chorobami epidemicznymi w Korei Północnej".

Dzieje się to wówczas, gdy ludzie na całym świecie protestują przeciwko nikczemnej zbrodni — wojnie bakteriologicznej — prowadzonej przez agresorów amerykańskich i domagają się surowego ukarania zbrodniarzy amerykańskich. Mimo powszechnego potępienia tej zbrodni, Trygve Lie reklamując aktywnie propozycje, wysunięte na rozkaz swych mocodawców amerykańskich, usiłuje ponownie wprowadzić w błąd światową opinię publiczną, i zamaskować zbrodnie agresorów amerykańskich. Zachowanie się Trygve Lie jest ponownym dowodem, że stał się on narzędziem i współuczestnikiem agresji Stanów Zjednoczonych. Nic dziwnego, że Trygve Lie jako sekretarz generalny ONZ, jest tak gorliwym i wiernym sługą imperializmu amerykańskiego.

Zakończenie obrad Plenum Zarządu Głównego SPATiF

WARSZAWA (PAP). W dniu 9 bm. zakończyło obrady I Plenum Zarządu Głównego Stowarzyszenia Polskich Artystów Teatru i Filmu, poświęcone zagadnieniom pracy artystycznej w teatrze. W ożywionej dyskusji nad referatami wygłoszonymi w pierwszym dniu obrad głos zabrali przedstawiciele teatrów z całego kraju. Głównym zagadnieniem, wokół którego toczyła się dyskusja, była sprawa współczesnego repertuaru sztuk *polskich, problem zespołowej*, twórczej współpracy teatru z dramaturgią.

W toku dyskusji wielu mówców z głęboką wdzięcznością wyrażało się o wspaniałym darze Związku Radzieckiego dla naszej stolicy, jakim jest Pałac Kultury i Nauki.

POM-y w Bedlnie i Zapolu rozpoczęły kampanię siewną

(Dalszy ciąg ze str. 1)

Serdecznymi uśmiechami i słowami witali ich członkowie spółdzielni w Jackowicach, Pleckiej Dąbrowie, Gołębiewku, Grochowie, Konarach, Pniewie, Śleszynie i Krzesinie. Wszak przekonali się już oni, że mechaniczna uprawa ziemi, to lżejsza praca, to wyższe i lepsze zbiory.

W spółdzielni produkcyjnej w Bedlnie, przed chaty wybiegły wszystkie kobiety z dziećmi na rękach.

— Niech się wam szczęści i wiedzie! — rzucały okrzyki, a traktorzyści odpowiadali: Niech się szczęści siew dobrobytu i pokoju!

* * *

Traktorzyści POM w Zapolu, w pow. sieradzkim, dzień 10 kwietnia br. obchodzili niezwykle uroczyście. Już od samego rana stały na dziedzińcu długie rzędy traktorów, udekorowanych transparentami, czekających tylko na sygnał odjazdu. Trzecia brygada traktorowa ZMP-owca Jerzego Szulca, robi ostatni przegląd ciągników.

— Koledzy, stoi przed nami trudne i bojowe zadanie! — stwierdził brygadzista Szulc. — Musimy w jak najszybszym terminie przeprowadzić siewy. Od dobrze i sprawnie wykonanej naszej pracy zależy obfitość plonów w spółdzielniach produkcyjnych i w grupach uprawowych.

— Rozumiemy, że opóźnienie siewów z powodu niesprzyjających warunków atmosferycznych wymaga od nas, traktorzystów, zwiększenia wysiłków. Na nas patrzy i liczy nasza partia i rząd. Na nas patrzy robotnik i chłop, którzy wiedzą, że od naszej pracy w dużym stopniu uzależnione jest zaopatrzenie ludzi pracy w artykuły żywnościowe.

Młody 18-letni traktorzysta, Antek Dopieralski, powiedział: — Pierwszy raz w życiu wyruszam tak uroczyście ze swoją brygadą na pola spółdzielcze, na których będę pracował do późnej jesieni. Przyrzekam dołożyć starań, ażeby spółdzielcy byli ze mnie zadowoleni. Swój sprzęt, który mi powierzono, będę solidnie konserwował, ażeby był on sprawny do pracy.

Traktorzysta, Leszek Adamski, w imieniu drugiej brygady przyrzeka przed całą załogą służyć radą i pomocą fachową młodemu brygadziście Tadeuszowi Frontczakowi.

Dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta RP tow. Bolesława Bieruta druga brygada traktorowa wraz z grupą polową spółdzielni produkcyjnej w Izabelowie zobowiązała się podnieść zbiory zbóż kłosowych z hektara o 2 kw. Adamski złożył dodatkowe zobowiązanie. Postanowił on mianowicie poprzez dobrą konserwację ciągnika przedłużyć jego żywotność do 2 tysięcy godzin, zaoszczędzić 1 kg paliwa na 1 ha orki średniej, a tym samym obniżyć koszty własne POM.

Jednocześnie druga brygada traktorowa wezwała pozostałe brygady do współzawodnictwa o jak najszybsze wykonanie planu jakościowego i ilościowego w stosunku do jednostek pociągowych.

Na sygnał dany przez brygadzistę Szulca — trzy brygady wyruszyły na pola spółdzielcze, celem przeprowadzenia pierwszych siewów trzeciego roku Planu 6-letniego.

Prezydent RP mianował Prezydium i członków PAN

(Dalszy ciąg ze str. 1)

Zygmunt, Moszyński Kazimierz, Orłowski Witold, Pigoń Stanisław, Prawochoński Roman, Romer Eugeniusz, Semerau - Siemianowski Mściwój, Sinko Tadeusz, Szymanowski Zygmunt, Taubenschlag Rafał, Thugutt Stanisław, Tokarski Julian, Tymieniecki Kazimierz, Wędkiewicz Stanisław, Żórawski Kazimierz.

W związku z zatwierdzeniem składu osobowego Polskiej Akademii Nauk przez Prezydenta RP odbyła się w siedzibie PAN w Pałacu Staszica konferencja prasowa z udziałem członków Prezydium PAN z prezesem prof. Janem Dembowskim na czele.

Na wstępie prezes Dembowski zakomunikował zebranym, iż zatwierdzenie przez Prezydenta RP składu Prezydium i listy członków PAN, zestawionej przez Komisję Organizacyjną PAN, oznacza rozpoczęcie działalności Akademii.

Prezes Dembowski przypomniał następnie kolejne etapy narodzin Polskiej Akademii Nauk.

Do głównych zadań PAN należy czynne współdziałanie w realizacji Planu 6-letniego oraz udział w opracowaniu dalszych planów gospodarczych, co oznacza umocnienie ścisłego kontaktu pomiędzy nauką teoretyczną a praktyką. Akademia będzie planować badania naukowe nie tylko instytucji własnych, ale wszystkich placówek naukowych w kraju; utrzymywać będzie bliską współpracę z poszczególnymi resortami, z czynnikami gospodarczymi i społecznymi.

Do ważnych zadań Akademii należy kształcenie na najwyższym poziomie nowych kadr naukowych. Akademia czuwać będzie nad wprowadzeniem w życie zespołowej metody pracy naukowej, kierować będzie naukowym ruchem wydawniczym. Ważnym zadaniem PAN będzie również akcja upowszechnienia i popularyzacji wiedzy.

Akademia współpracować będzie z uczonymi i instytucjami naukowymi innych krajów, a przede wszystkim Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej, wykorzystując przy tym bogate doświadczenia Akademii Nauk ZSRR.



Truman „spogląda" na świat...
(„L'Humanite")

W cieniu dolara

Kto kogo bardziej skopie...

Kilka par, składających się z mężczyzn i kobiet, związanych ze sobą w przegubach rąk, biega wokół areny, czepiając się wzajemnie kopniakami. Trwa to przez kilka godzin, aż do całkowitego wyczerpania uczestników tego makabrycznego widowiska. Zwycięska para, która najdłużej wytrzyma, otrzymuje w nagrodę 24 dolary.

Oto na czym polega „walkathon" — zabawa, którą dziś każą pasjonować się Amerykanom obłąkani ludobójcy z Waszyngtonu, wrogowie swojego narodu, wrogowie całej ludzkości.



O przyjaciołach z tamtej strony Odry

Kwiecień jest Miesiącem Przyjaźni Polsko-Niemieckiej. Na murach miast Niemieckiej Republiki Demokratycznej rozlepiono afisze, podpisane przez Radę Narodową Frontu Narodowego Demokratycznych Niemiec. Jeden z fragmentów tej odezwy brzmi:

„Utrwalenie granicy na Odrze i Nysie było ważnym krokiem w rozwoju przyjaźni polsko-niemieckiej i tym samym przyczyniło się do zabezpieczenia pokoju w Europie. Jest więc naszym narodowym zadaniem, by bronić tej granicy jako granicy pokoju i uczynić wszystko co możliwe, by uniemożliwić prowadzenie szowinistycznej kampanii, podsycanej dziś w Niemczech Zachodnich przez monopolistów i militarystów, Adenauera i Schumachera. Kto kwestionuje granicę na Odrze i Nysie, ten pragnie wojny. Ale też kto tej wojny pragnie, jest wspólnym wrogiem narodu niemieckiego jak i polskiego, gdyż oba narody pragną pokoju i dążą do lepszego jutra".

Od pierwszych chwil istnienia Republiki rząd jej i parlament śmiało i konsekwentnie wysunęli sprawę granicy na Odrze i Nysie. Można by przytoczyć mnóstwo wypowiedzi mężów stanu Niemieckiej Republiki Demokratycznej, w których stwierdzają bez cienia niedomówień, że ustalenie naszej granicy zachodniej jest zgodne z narodowymi interesami narodu niemieckiego.

Przygotowując wojnę, imperializm amerykański kie[illegible] tów i militarystów niemieckich [illegible] celów za cenę rewizji granic, nowego zaboru ziem polskich [illegible]. Odrze i Nysie krzyżuje plany imperialistycznych agresorów.

Prasa Niemieckiej Republiki Demokratycznej zamieszcza artykuły pod znamiennymi tytułami: „Naród niemiecki potrzebuje silnej Polski". „Wszyscy reakcjoniści w Niemczech — pisze „Neues Deutschland" — sieją nienawiść do narodu polskiego, gdyż wiedzą, iż wyniszczenie i ucisk narodu polskiego, wcielenie części terytorium państwa polskiego do junkierskich Niemiec jest warunkiem ich panowania nad narodem niemieckim. Ale wszyscy niemieccy patrioci, którzy pragną silnych, demokratycznych Niemiec, są gorącymi zwolennikami przyjaźni z narodem polskim, gdyż wiedzą, że silna, demokratyczna Polska jest dzisiaj bardziej niż kiedykolwiek niezbędnym warunkiem dla realizacji narodowych celów narodu niemieckiego".

Jest to myśl, którą wypowiedział już w r. 1848 Karol Marks, stwierdzając, że utworzenie demokratycznej Polski jest pierwszym warunkiem utworzenia demokratycznych Niemiec.

Antypolska, rewizjonistyczna kampania, jaką prowadzą dziś adenauerowcy i schumacherowcy w Trizonii, jest częścią przygotowań wojennych imperializmu amerykańskiego. Rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej kilkakrotnie stwierdzał, że kampania ta w praktyce wymierzona jest również przeciwko interesom narodu niemieckiego [illegible] logiczny i nieodparty wniosek, że kto szczerze i uczciwie pragnie pokoju, kto dąży do utworzenia zjednoczonych demokratycznych Niemiec, ten musi zaciekle, z głębokim przekonaniem przeciwdziałać antypolskiej kampanii we wszystkich jej formach i propagować ideę przyjaźni między narodami polskim i niemieckim.

Niemiecka Republika Demokratyczna jest bastionem niemieckich sił pokoju i niemieckich sił demokratycznych. Przemysł jej służy celom pokojowej odbudowy kraju. Rozwiązano w niej pomyślnie zagadnienie przesiedleńców, których imperializm pragnąłby wykorzystać jako mięso armatnie. Na obszarze między Łabą i Odrą przodująca partia NRD, Socjalistyczna Partia Jedności Niemiec, na czele wszystkich sił demokratycznych dokonała pracy wpojenia narodowi niemieckiemu idei pokoju. Udział dwóch milionów młodych Niemców w festiwalu berlińskim, który odbył się w r. ub., był dowodem, że młodzież niemiecka oddana jest całym sercem sprawie pokoju i demokracji. Fakt, że hymn narodowy, zatwierdzony przez rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej, rozpoczyna się od słów: „Niechaj świeci słońce pokoju, aby nie było więcej matek opłakujących swych synów" — nabrał symbolicznego znaczenia. W Niemczech Zachodnich śpiewa się po staremu: „Deutschland, Deutschland über alles".

Sukcesy Niemieckiej Republiki Demokratycznej na polu gospodarczym i kulturalnym są wielką siłą przyciągającą dla całego narodu niemieckiego, zwłaszcza, że informacje, dochodzące z Niemiec Zachodnich, świadczą o upadku gospodarki zachodnio - niemieckiej. Urząd Statystyczny w Bonn stwierdził, że w styczniu 1952 r. w Trizonii było 1.825 tys. bezrobotnych, a więc o 100 tys. więcej niż w grudniu 1951 r. Obroty handlu detalicznego w Trizonii spadły w styczniu 1952 r. o 41 proc. w porównaniu z grudniem 1951 r. Przyczyną upadku gospodarki zachodnio - niemieckiej jest przestawianie jej na tory produkcji wojennej oraz stałe ograniczanie wymiany towarowej z Niemiecką Republiką Demokratyczną i krajami obozu pokoju. Przykład Niemieckiej Republiki Demokratycznej, jej rozwoju gospodarczego mobilizuje społeczeństwo zachodnio - niemieckie do walki o zjednoczenie Niemiec, o położenie kresu okupacji amerykańskiej, o wzmożenie wymiany towarowej z krajami Europy środkowej i wschodniej.

Niemiecka Republika Demokratyczna jest naszym sojusznikiem. Hasła, z którymi występuje ona wobec całego narodu niemieckiego, zgodne są z najżywotniejszymi interesami narodu naszego. Życie polityczne w NRD przebiega pod hasłem „Friede, Freiheit, Aufbau" — „Pokój, Wolność i Odbudowa". W tramwajach w Berlinie, Lipsku, Dreznie czytamy napisy: „Kein deutsches Blut für imperialistische Kriege" — „Nie damy krwi niemieckiej dla wojen imperialistycznych".

Naród polski z radością wita każdy sukces polityczny, gospodarczy i kulturalny naszych przyjaciół z tamtej strony Odry i Nysy.

P. M.

Protokół o wymianie handlowej między Polską i Norwegią

WARSZAWA (PAP). W dniu 9 bm. parafowany został w Oslo protokół o wymianie handlowej pomiędzy Polską a Norwegią na okres od 1. 4. 1952 do 31. 3. 1953 roku. Wymiana towarowa przewidziana protokółem, wyniesie około 80 milionów rubli.

Wyjazd delegacji polskiej do Buchenwaldu

WARSZAWA (PAP). — W Buchenwaldzie odbędą się uroczystości, związane z 7 rocznicą wyzwolenia więźniów z faszystowskich obozów koncentracyjnych. W obchodach, organizowanych pod egidą Międzynarodowej Federacji Bojowników Ruchu Oporu (FIR) przez Niemiecki Związek Ofiar Faszyzmu (VVN) weźmie również udział delegacja polska.

Dnia 9 bm. delegacja polska wyjechała do Berlina.

Z całego świata

SOFIA. — Dziennik ateński „Allahi" opublikował list otwarty działacza Zjednoczonej Demokratycznej Partii Lewicy, deputowanego Katirinisa, który protestuje przeciwko bezprawnej działalności policji, nie zezwalającej na składanie wieńców na mogile Beloiannisa i jego towarzyszy.

RZYM. — W mieście Lucca w Toskanii zakończył się proces 47 partyzantów i dowódców dywizji partyzanckich imienia Garibaldiego „Natizone" i „Friuli", które walczyły w latach 1944 — 45 z okupantami hitlerowskimi i zdrajcami w prowincji weneckiej. Dwóch oskarżonych, w tej liczbie Modesti, skazano na 30 lat więzienia, 37 osób skazanych zostało na kary więzienia od 13 do 22 lat, 8 oskarżonych uniewinniono.

BERLIN. — Z Norymbergi donoszą, że miejscowy dziennik „Nuernberger Nachrichten" zamieścił artykuł, żądający ustąpienia Adenauera ze stanowiska kanclerza.

Ludziom pracy — wyroby dobrej jakości

Co widzieli pracownicy i korespondenci „Głosu Robotniczego" w placówkach handlowych m. Łodzi



Ożywiony ruch panuje w dziale konfekcji Powszechnego Domu Towarowego przy ulicy Piotrkowskiej 64.

Skończyć z marnowaniem towarów

Poznańskie Zakłady Przemysłu Odzieżowego wyprodukowały w roku ubiegłym ponad 1000 sztuk ubranek chłopięcych z tkaniny w kolorze rdzawo-ceglastym, która mogła być użyta wyłącznie na odzież dziewczęcą. Rzecz zrozumiała, iż nie znalazły one nabywców i do dzisiaj zalegają składy, zamrażają środki obrotowe, powiększają ilość towarów tzw. niechodliwych. W magazynach Centrali Tekstylnej w Łodzi znajdziemy wiele metrów materiałów wykonanych z najlepszych surowców, ale nie nadających się do sprzedaży. Dlaczego? Dlatego, że posiadają bardzo poważne usterki, są źle ufarbowane, mają zamazany deseń, nie mówiąc już o nadmiernej ilości błędów tkackich — słowem, stanowią wybrakowaną produkcję. Na podobne wypadki napotykamy w wielu gałęziach przemysłu.

* * *

Nasz przemysł rozbudowujący się we wspaniałym tempie, jakiego dotąd nie znała historia Polski, a które możliwe jest do osiągnięcia tylko w gospodarce planowej, już nie z roku na rok, a z miesiąca na miesiąc zwiększa swą produkcję, dostarcza coraz to więcej artykułów przemysłowych i spożywczych.

Wraz ze wzrostem produkcji następuje również poprawa jej jakości. Dowodem jest choćby to, że ilość produkcji I gatunku w przemyśle bawełnianym w roku ubiegłym, w porównaniu z r. 1938 wzrosła o około 20 proc. Istnieją jednak dalsze, bardzo poważne możliwości poprawy jakości produkcji. Konieczne jest również stałe rozszerzanie wachlarza asortymentów.

Konsument - robotnik, chłop i inteligent pracujący, słusznie żądają nie tylko wystarczającej ilości wszelkiego rodzaju artykułów i produktów codziennego użytku, ale również i tego, aby były one wysokiej jakości, bez błędów, wykonane bez zarzutu.

Brakoróbstwo nie jest niczym innym, jak szkodnictwem, a straty, jakie przez to ponosi gospodarka narodowa, są olbrzymie. Przede wszystkim ulega przynajmniej częściowemu zmarnowaniu cenny surowiec. Konsument otrzymuje wybrakowany materiał, który nie może zaspokoić jego potrzeb, wywołuje słuszne niezadowolenie, jest niekiedy przyczyną okresowych braków zaopatrzeniowych na rynku, fabryka nie uzyskuje zaplanowanego zysku, brakoróbstwo podwyższa bowiem jej koszty własne. O tym, jak wielkie znaczenie posiada sprawa jakości produkcji, świadczy najlepiej to, iż na przykład w przemyśle bawełnianym podniesienie jakości tkanin o 1 proc. — zwiększa wartość produkcji w skali rocznej o ponad 3 miliony złotych.

Zagadnienie jakości jest więc w każdym przemyśle, w każdym zakładzie sprawą pierwszorzędnej wagi i dlatego konieczne jest wypowiedzenie bezwzględnej walki wszelkiego rodzaju przejawom brakoróbstwa, którego przyczyny leżą w złej lub niedostatecznej kontroli, w niedbalstwie personelu technicznego, w nieprzestrzeganiu reżimów technologicznych, w tolerancyjnym traktowaniu tych wszystkich, którzy przez swą nieuwagę, opieszałość, niedbalstwo, czy wreszcie złą wolę produkują braki.

Wiele do zrobienia ma tu aparat handlowy, będący zarazem końcowym ogniwem kontrolnym. Kierownik sklepu czy magazynier nie powinni przyjmować do sprzedaży towarów wybrakowanych, niedbale wykonanych, posiadających takie lub inne usterki.

Trzeba pamiętać również o tym, że walka o jakość, to nie tylko zagadnienie gospodarcze, ale również i polityczne. Bowiem wróg klasowy, za którego sprawą powstaje nieraz wiele braków, stara się w ten sposób skompromitować naszą produkcję, utrudnić zaopatrzenie jak najszerszych rzesz ludności pracującej w mieście i na wsi.

* * *

„Głos Robotniczy" przy współudziale korespondentów przeprowadził specjalną akcję mającą na celu ujawnienie niektórych z istniejących na odcinku jakości produkcji braków, aby w ten sposób pomóc aparatowi kontrolnemu w ich szybkiej likwidacji. Akcja ta polegała na tym, iż do kilkudziesięciu placówek handlowych, położonych w różnych częściach miasta, udały się grupy, złożone z korespondentów i pracowników „Głosu Robotniczego". Uczestnicy tej akcji na miejscu przeglądali towary, badając ich jakość. W ten sposób uzyskany został bardzo obszerny i ciekawy materiał, którego część publikujemy na niniejszej kolumnie.

Dziwne wypadki

Fakt to jest znany, tudzież nierzadki:
chodzą po ludziach dziwne wypadki.

Ot, weźmy wczoraj: kupiłem nowe,
z najlepszej skóry — buty chromowe.
Mierzę je w domu — rzecz nie do wiary:
Każdy z kamaszy... od innej pary.

To samo miałem z koszulą kiedyś,
nową koszulą barwy rezedy.
Po praniu ledwo mogłem ją poznać:
Zmienił się kolor, skurczył się rozmiar.

Podobnie: na i-mieniny żony
wziąłem z „pedetu" śliczne steelony.
Rozwijam prezent: dziw niepojęty —
W pończochach „oczka" oraz brak pięty.

Również: ażeby wyglądać godnie,
pragnąłem nabyć sportowe spodnie.
Nie jest to jednak bynajmniej proste:
Spodnie sięgają z trudem do kostek.

Nie chcę wspominać o innych „dziwach".
Jak z żyletkami na przykład bywa:
Zarostu nie tkną „AS" ni „Polonia",
choć twarz do kości porżną przy skroniach.

* * *

„Dziwy"? Dość łatwo z tymi „dziwami"
możemy zrobić porządek — sami,
za brakorobów wziąwszy się, psiakość,
podnosząc wyżej pracy swej jakość.

ET.

W „Domu Kobiety"

Jakość produkcji państwowych zakładów przemysłu odzieżowego i spółdzielń pracy jest sprawą zasadniczej wagi dla naszej gospodarki narodowej, dla szybkiego obiegu środków obrotowych poszczególnych placówek handlowych, jest wreszcie sprawą zasadniczej wagi dla szerokich rzesz ludzi pracy, zaopatrujących się w gotową konfekcję. Wprawdzie jakość gotowej odzieży, dostarczanej do sklepów Miejskiego Handlu Detalicznego ulega znacznej, ustawicznej poprawie, (obecnie kierownicy sklepów mają prawo odrzucać sztuki źle wykonane), niemniej w szafach i na półkach sklepów z gotową konfekcją leżą jeszcze towary, które nie znajdują nabywców.

Takie niechodliwe artykuły znajdujemy w sklepie MHD „Dom Kobiety" przy ul. Piotrkowskiej Nr 90.

Oto komplet damskiej bielizny dziennej, wykonany z ładnej, bawełnianej tkaniny. Zdawałoby się, że ta bielizna łatwo znajdzie nabywców. Tymczasem 400 sztuk kompletów, wyprodukowanych przez „Spólnotę Pracy", nie znajduje amatorów i zajmuje miejsce na półkach sklepu i magazynie. Przyczyna — niewłaściwy krój. Nie ma kobiety, dla której ta bielizna nadawałaby się.

W szafie wiszą sukienki domowe, wykonane przez Zakłady Odzieżowe w Tarnowskich Górach. Artykuł bardzo poszukiwany. Niestety, od maja ubiegłego roku 100 sztuk sukien nie znajduje nabywców, gdyż są zbyt szczupłe. Czyżby kierownictwo ZPO w Tarnowskich Górach nie znało rozmiarów sukien dla normalnie zbudowanej kobiety? Tej odzieży nie można już poprawić. Wiele metrów cennego materiału zostało zmarnowanych.

Podobnie nie znajdą nabywców flanelowe podomki, wykonane przez Szczecińskie ZPO. „Dom Kobiety" otrzymał ich 60 sztuk jeszcze w marcu ubiegłego roku. Spoczywają w magazynie, w szafach sklepowych też ich nie ubywa. Przyczyna — są ciasne (60 cm w pasie), przy czym niedbale wykonane.

Od roku w sklepie znajduje się 176 sztuk sukienek letnich, dostarczonych przez „Spólnotę Pracy". Nie ma na nie amatorek, gdyż są niechlujnie wykonane, a nawet posiadają sztukowane rękawy.

O małej dbałości o jakość produkcji świadczy asortyment płaszczy, wykonanych w Poznańskich ZPO. Płaszcze te sporządzono z pięknej tkaniny, posiadają bardzo ładny fason, jednak niestarannie wszyte reglanowe rękawy powodują tworzenie się fałd, szpecących płaszcz. Jest to wada produkcji, stawiająca przed kupującą konieczność kosztownej przeróbki.

O niedbałości produkcji odzieży kobiecej, dostającej się na półki sklepów świadczy i to, że chociaż w zależności od rozmiaru poznakowana jest różną numeracją, nie różni się prawie wcale wielkością. Zasada zwiększania kolejnej wielkości w zależności od numeru nie jest przestrzegana i w rezultacie łatwo mogą się zaopatrzyć w garderobę kobiety średniego wzrostu, natomiast odzież przeznaczona według numeracji dla kobiet wyższych — z reguły jest zbyt mała.

Odzież źle wykonana zalega na półkach, zamraża kapitał obrotowy placówek handlu. A przecież nie wolno nam zapominać, że w odzieży tej zawarta jest praca ludzka i zaprzepaszczony cenny surowiec. Wiele tysięcy złotych ugrzęzło w tych „niechodliwych" towarach w „Domu Kobiety". Wiele przykrych, a niestety słusznych uwag wyraziły kobiety, pragnące zaopatrzyć się w garderobę, a napotykające w wyniku złej pracy, tolerowanej jeszcze w niektórych zakładach produkcyjnych, na wybrakowane towary. Fakt ten świadczy również o braku czujności pracowników Centrali Odzieżowej, którzy źle wyprodukowany towar przyjmują do sprzedaży i nie nadającą się odzież przesyłają do poszczególnych sklepów. Dlatego też trzeba, aby do walki z brakoróbstwem włączyli się wszyscy. I ci co towar produkują, i ci, którzy powołani zostali do kontroli jakości produkcji, i centralne zarządy poszczególnych gałęzi przemysłowych, i pracownicy handlu we wszystkich jego ogniwach.

Wówczas — znikną „kwiatki", jakie dziś można jeszcze oglądać w „Domu Kobiety" i innych placówkach handlowych.

Spod ZGRZEBIARKI

Gdzie jest lewy but?

Wybraliśmy się we dwójkę, ja i moja szanowna małżonka, aby poczynić wiosenne zakupy.

Na pierwszy ogień poszły buty dla połowicy, a jako że najbliżej było do peesesowskiego Domu Towarowego na Pabianickiej, tam skierowaliśmy swe kroki.

Sprzedawca w dziale obuwia przyjął nas wiosennym uśmiechem.

— Pantofle dla szanownej obywatelki? Proszę!

Po chwili pudełko z pantoflami stało na kontuarze. Sympatyczny sprzedawca otworzył pudełko, buciki wystawił i uśmiechnął się jeszcze bardziej serdecznie.

I miał czego się uśmiechać: pantofle były ładne nad podziw. Zamsz pierwszego gatunku, kolor miły dla oka, wykończenie bez zarzutu, tylko drobny szczegół budził pewne wątpliwości: obydwa były na jedną nogę. Na prawą. A poza tym — długość się nie zgadzała. Jeden był ciut-ciut, jakieś trzy centymetry, dłuższy od drugiego.

Chwilę milczeliśmy, a potem — żona zapłakała.

Pocieszył ją sprzedawca. Po stwierdzeniu, że pantofle wyprodukowały Łódzkie Zakłady Obuwia Nr 2, przyrzekł uczciwie, że osobiście będzie w zakładach reklamował i pantofle zostaną wymienione.

Wczoraj odwiedziłem sympatycznego sprzedawcę. Miał smutną minę i powiedział, że — niestety, reklamacja nie odniosła skutku. Wprawdzie Łódzkie Zakłady Obuwia Nr 2 wcale nie zaprzeczają, że z ich magazynów mogą wyjść pantofle z jednej nogi i o różnej numeracji, ale co do wymiany — to trzeba poczekać.

Poczekać? No, chyba. Bo zważmy tylko: jeśli w pudełku znalazły się 2 pantofle z prawej nogi, to w innym pudełku są pantofle z lewej nogi. Nie koniecznie w tym samym sklepie i nie koniecznie w Łodzi. Ale gdzieś — są. I pewnego dnia powinny się odnaleźć. Toteż gdy nadejdzie druga reklamacja, tym razem w sprawie tych lewych pantofli — wówczas jednocześnie obie reklamacje zostaną uwzględnione. To znaczy — Dom Towarowy PSS otrzyma jeden lewy but, a odda jeden prawy, a ten inny reklamujący sklep — odwrotnie.

Kiedy wyjaśniłem to żonie — przestała płakać. Otarła łzy, przypudrowała zaczerwieniony nos i powiedziała z uśmiechem: wariat!

Niech będzie wariat. Ale przecież w tym moim wariactwie jest jakaś logiczna metoda, czego, niestety, nie widać w pracy ŁZO Nr 2

WALENTY CZÓŁENKO



Sukienka kretonowa w rozmiarze 49. Uszyta na kobietę o olbrzymich barach i bardzo szczupłej talii. Nic dziwnego, że z sukienek o tym kroju Dom Towarowy PSS w Rudzie Pabianickiej nie sprzedał ani jednej sztuki. Sukienki te wyprodukowały Szczecińskie Zakłady Przemysłu Odzieżowego.

Z jakości — niedostatecznie

DOM TOWAROWY PSS W RUDZIE PABIANICKIEJ

Welwetowa marynarka, uszyta przez Spółdzielnię Inwalidów, wygląda jakby była wykonana na jakiegoś nienormalnego człowieka. Na plecach pod kołnierzem robią się ogromne fałdy. Kołdry watowe, produkcji tej samej spółdzielni, są wykonane wyjątkowo niestarannie. Po pewnym czasie wata zbija się wewnątrz w jedną warstwę.

Damski płaszcz wiosenny Nr 46 ma objętość osoby wagi około 150 kg. Produkcja — Warszawskie Zakłady im. Obrońców Warszawy.

Sukienka kretonowa na kobietę wzrostu 170 cm., w talii posiada rozmiary 8 - letniej dziewczynki. Produkcja — Szczecińskie ZPO.

SKLEP PSS — PIOTRKOWSKA 53

Można tu znaleźć płaszcze damskie, na które od szeregu miesięcy nie ma nabywców, gdyż przód jest krótszy od tyłu o 7 cm. Są również płaszcze, które nie chcą się dopiąć nawet na najszczuplejszej osobie. Tych ostatnich jest około 70 sztuk. Wyprodukowały je ZPO w Łomnicy.

Między zakładami wytwarzającymi braki wiodą również prym: Spółdzielnia Pracy Przemysłu Odzieżowego „Przyjaźń" i Spółdzielnia Pracy Krawieckiej im. Samuela Engla. Odzież produkcji tych spółdzielni od dwu lat nie może znaleźć nabywców.



W Domu Towarowym PSS przy ulicy Pabianickiej znajduje się kilka palt letnich, u których kołnierze odstają. Klient kupujący takie palto musi założyć co najmniej 5 wełnianych szalików. Na każdej sztuce widnieje kartka: ZPO w Środzie, gatunek I.

HALA TARGOWA NA PLACU BARLICKIEGO

— Otrzymałyśmy sztukę zielonej tkaniny wełnianej, zaopatrzonej w etykietę I gatunku — mówią sprzedawczynie działu tekstylnego. — Okazało się, iż sztuka ta posiada wiele braków. Sprzedając towar zmuszone byłyśmy odciąć część materiału, gdyż niesposób było tego rodzaju tkaninę sprzedawać klientom. Materiał ten wyprodukowany został w Zduńsko - Wolskich ZPW.

SKLEP MHD — PIOTRKOWSKA 48

Dostarczone w ostatnim transporcie damskie komplety są wszystkie jednego rozmiaru. Wiele z nich jest podartych, a brak etykiet firmowych utrudnia szybką reklamację.

SKLEP WZORCOWY CHSS

Niedawno sklep otrzymał z Centrali Handlowej Sprzętu Sportowego pewną ilość pobrudzonych i uszkodzonych koszulek gimnastycznych, na które, mimo że cena ich została obniżona o połowę — nie łatwo można znaleźć amatorów.

PDT — PIOTRKOWSKA 93

Dział konfekcji otrzymał ostatnio podomki produkcji Nadodrzańskich ZPO, w których plecy za krótko skrojone są w stosunku do całości. Mimo że uszyte z bardzo ładnego jedwabiu i aksamitu — nie znajdują nabywców.

W dziale mebli klienci żalą się na produkcję CHPD. Zamki i haczyki u mebli stwarzają wiele kłopotu nabywcom. Po zamknięciu drzwi u szafy nie można ich później otworzyć.

Spółdzielnia tapicerów i dekoratorów (Al. Kościuszki 67) wyprodukowała etażerki bardzo złej jakości. Są one źle polerowane, posiadają nierówno przycięte półki itp.

DOM TOWAROWY PSS — PIOTRKOWSKA 100

Płaszczyki dziecięce są zbyt wąskie u dołu i nie znajdują nabywców. Producent — Świebodzińskie ZPO. Buciki dziecięce są za niskie w podbiciu.

* * *

Kierownicy i sprzedawcy skarżą się na niewłaściwy sposób pakowania przesyłanej odzieży. Odzież jest wiązana w paczki bez żadnych opakowań, co powoduje częste brudzenie, szczególnie jasnych asortymentów, naraża materiał na uszkodzenie i, oczywiście, obniża jakość gotowego produktu.

Materiały drukowane na kolumnie zebrane zostały w dniu 9. IV. br. przez ekipy pracowników „Głosu Robotniczego", słuchaczy wydziału dziennikarskiego Centralnej Szkoły Partyjnej i korespondentów „Głosu Robotniczego": A. Dreczkę, J. Tomaszuk, M. Świecińską, K. Szewc, D. Grinberga, J. Fiszbajna, J. Żmurkę, S. Orłowskiego, A. Pytkego, S. Farynę, J. Mielczarka, W. Hendla, W. Podgórskiego, H. Wróblewską, Grzejszczaka, Konieczną, Mierzyńskiego, Kowalka, Szczebleckiego, Robaszkiewicza i innych.

Śladami brakorobów

Plac Reymonta to dobry, ruchliwy punkt. Nic też dziwnego, że w znajdującym się tutaj sklepie MHD przez cały dzień panuje ożywiony ruch. Ekspedienci uprzejmie obsługują klientów, doradzają im, w jakim fasonie czy kolorze wybrać ubranie lub sukienkę. Zaopatrzenie jest dobre. Płaszcze, garnitury i spodnie w jasnych kolorach, bielizna letnia i koszule w różnych rozmiarach zalegają półki i szafy.

W dziale męskim na półce leży pięć par spodni. Mimo, że spodnie w jasnym kolorze cieszą się obecnie dużym popytem, na te „pary" nie ma jakoś nabywców. Nic dziwnego. Posiadają one rozmiar nr 54, czyli są przeznaczone dla osoby o wzroście około 170 cm Winny więc mieć około 105 cm długości. Tymczasem długość ich wynosi 94 cm, a objętość w pasie aż... 96 cm. Spodnie te uszyto nie dla normalnie zbudowanego człowieka, lecz dla olbrzyma. Z tym, że nogawki sięgać mu będą do połowy łydek.

Przy spodniach widnieje kartka 013-14018 I gatunek. Dostawcą ich jest *Centrala Odzieżowa*. Brak natomiast marki fabrycznej. Nie wiadomo więc, czyje to „dzieło".

Na długich drążkach wiszą dziesiątki palt damskich. Kolor ich i fason zadowoli najbardziej wybredne klientki. Palta te nadają się do noszenia wiosną, a nawet latem. Wystarczy jednak tylko włożyć płaszcz, aby przekonać się o wadliwym i niedbałym wykonaniu niektórych spośród nich.

Na kartce pierwszego z brzegu płaszcza widnieje stempel: „rozmiar nr 50", gdy jednak zmierzymy długość, okazuje się, że odpowiada ona rozmiarowi nr 46, a objętość — rozmiarowi nr 54.

Producentem tych płaszczy-dziwolągów są ZPO *w Łomnicy*. Brakarz Nr 749 tych zakładów nie tylko przeznaczył płaszcze do sprzedaży, ale zakwalifikował je... do pierwszego gatunku, a Centrala Odzieżowa przesłała je do sklepu, gdzie wiszą już od dwóch lat.

* * *

W bliskim sąsiedztwie sklepu MHD mieści się duży sklep „Spólnoty Pracy". Można tu nabyć odzież, bieliznę, obuwie, galanterię skórzaną, tekstylia itp.

Przy stoisku z obuwiem zastajemy młodą niewiastę, która bezskutecznie usiłuje wcisnąć na nogę brązowy bucik.

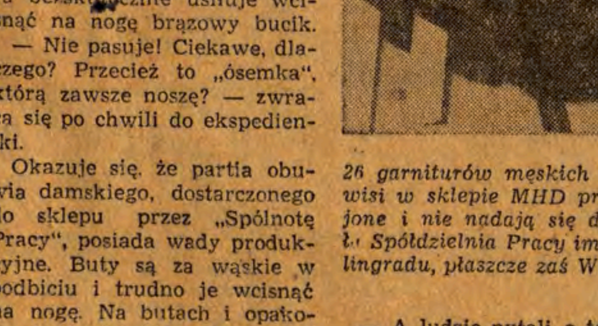
— Nie pasuje! Ciekawe, dlaczego? Przecież to „ósemka", którą zawsze noszę? — zwraca się po chwili do ekspedientki.

Okazuje się, że partia obuwia damskiego, dostarczonego do sklepu przez „Spólnotę Pracy", posiada wady produkcyjne. Buty są za wąskie w podbiciu i trudno je wcisnąć na nogę. Na butach i opakowaniu brak znaku fabrycznego lub jakiejkolwiek informacji, mówiącej, kto je produkował, kto sprawdzał towar przed wysłaniem do sprzedaży.

* * *

W sklepie dziewiarskim MHD przy ul Piotrkowskiej 82 w niewielkim magazynie towar ułożony jest na półkach. Zwraca naszą uwagę pokaźna ilość damskich reform zimowych.

— Zima była łagodna i dlatego zapewne nie znalazły nabywców? — pytamy. Z odpowiedzi kierowniczki, Tralewskiej, wynika jednak, że reformy mogłyby być sprzedane w krótkim czasie, gdyby nie fakt, że etykieta opiewa na numer 6, podczas gdy reformy są dużo mniejszych rozmiarów. Zostało ich więc w sklepie 300 par.



26 garniturów męskich i 5 płaszczy damskich już od roku wisi w sklepie MHD przy ul. Rzgowskiej 6. Są one źle skrojone i nie nadają się do noszenia. Garnitury wyprodukowała Spółdzielnia Pracy im. PKWN przy ulicy Obrońców Stalingradu, płaszcze zaś Warszawskie Zakłady Przemysłu Odzieżowego.

— A ludzie pytali o ten artykuł — wtrąca ekspedientka Pawlik. — Tymczasem towar zalega półki i obciąża nasz rachunek.

* * *

W magazynie i na półkach sklepu włókienniczego MHD nr 108 przy ul Nowomiejskiej znaleźć można bogaty asortyment przeróżnych tkanin. Jedwabie, kretony, lekkie wełenki o przyjemnych, barwnych kolorach. Tylko wybierać i kupować. Wybierać? Niestety, nie z wszystkiego można wybierać.

No, bo chociażby ta sztuczka niebieskiej tkaniny I gatunek. Ale kiedy rozwinąć ją — rzucają się w oczy dziury, błędy tkackie, słowem — braki. Braki — straszące i zniechęcające klientów i będące przekleństwem dla personelu, bo zamrażają nie byle jakie sumy.

Ale jak to się stało, że tę wybrakowaną sztukę przesłano do sprzedaży? Może Centrala Tekstylna zdradzi tę tajemnicę, powołując na pomocnika brakarzy z ZPW *im. Andrzeja Struga*, bo w tych zakładach wyprodukowano ten okaz.

Inne dwie sztuki słabo przypominają, iż były kiedyś czy miały być koloru granatowego. Obecnie, wypłowiałego materiału nikt nie chce kupić.

Tylko w tym jednym sklepie w wybrakowanych materiałach zamrożono około 150 tysięcy zł.

* * *

Duży jest plon naszej wędrówki, a jednocześnie bardzo alarmujący. Tych kilkanaście bowiem przykładów (a znaleźć je można również w innych sklepach i innych branżach) to dostatecznie chyba wymowny sygnał, iż najwyższy czas skończyć z tolerancyjnym stosunkiem do wypuszczania na rynek braków. Skończyć z tolerowaniem brakoróbstwa i brakorobów we wszystkich zakładach pracy i we wszystkich branżach!

Nie wolno marnotrawić surowca! Nie wolno marnotrawić dziesiątków i setek milionów złotych przez czyjąś lekkomyślność, nieudolność czy złą wolę! Nie wolno źle zaopatrywać ludzi pracy!

Poszczególne centrale, a przede wszystkim Centralny Zarząd Przemysłu Odzieżowego, jakoś jeszcze zbyt słabo, zbyt nieudolnie walczą o jakość produkcji w podległych im zakładach.

Dlatego słuszne będzie zapytać CZPO, kto jest winien, że dopuszcza się do produkcji konfekcji, która nie znajdzie nabywców, która przynosi straty naszej gospodarce narodowej. Tak samo jak słuszne będzie zapytać kierownictwa poszczególnych central handlowych, jak to się dzieje, że przyjmuje się do sprzedaży — braki? Ciekawi nas również — co zrobiono już i co zamierza się robić dalej, by raz na zawsze skończyć z tym co nazywamy brakoróbstwem, a co w przetłumaczeniu na język bardziej ścisły, jest karygodnym szkodnictwem gospodarczym.

Odpowiedź na te pytania wyjaśni może niektóre szczegóły naszej wędrówki „śladem brakorobów".



Para zamszowych półbucików damskich przysłanych do sprzedaży w Domu Towarowym PSS z Łódzkich Zakładów Obuwia Nr 2.

Buty te zapakowane w jednym pudełku są różnych rozmiarów i... obydwa na prawą nogę!

Z problematyki partyjnych konferencji wyborczych

Polityczny kierownik zakładu

W dużym zakładzie produkcyjnym zadania organizacji partyjnej są szczególnie trudne i odpowiedzialne. Sprawa politycznego kierownictwa na przykład w Zakładach im. Marchlewskiego, należących do największych w przemyśle bawełnianym — to zagadnienie ogromnej wagi, to problem decydujący o wynikach produkcyjnych tych zakładów.

ZPB im. Marchlewskiego nie wykonały planu za I kwartał przędzalnie średnie i cienkoprzędna. Fakt ten nie tylko świadczy o poważnych niedomaganiach kierownictwa zakładów, świadczy on przede wszystkim o brakach w pracy organizacji partyjnej, odpowiedzialnej przecież za całokształt działalności przedsiębiorstwa. A z tej wielkiej odpowiedzialności za wykonanie planu, za produkcję — widać, że organizacja partyjna, aktyw partyjny zdają sobie sprawę w niedostatecznym stopniu.

BRAK POLITYCZNYCH METOD WALKI O REALIZACJĘ PLANU

Referat, jaki ustępująca egzekutywa przygotowała na zakładową konferencję wyborczą, mówił wprawdzie o tym, że „egzekutywa wraz z komitetem fabrycznym nie potrafiła znaleźć właściwych dróg do mobilizacji załogi dla pełnego wykonania planu", oceniał sytuację we wszystkich oddziałach produkcyjnych, lecz dał bardzo powierzchowny obraz pracy partyjnej, szczególnie w tych oddziałach, gdzie plany nie są wykonywane. Tymczasem prawie wszystkie wypowiedzi, wskazujące na niedomagania w zakładzie podkreślały, że szczególnie na odcinkach zaopatrzonych odczuwa się dotkliwy brak pracy politycznej, brak partyjnych metod walki o wykonanie planu. Mówił tow. Rutkowski, kierownik przędzalni średnioprzędnej, o absencji, sięgającej nieraz 18,5 proc., o nadmiernych postojach, o ukrytej robocie wroga. Tow. Rutkowski podkreśla, że plan jest zupełnie możliwy do wykonania, że w przędzalni jest pełne zatrudnienie, że nie ma żadnych „obiektywnych przeszkód" do realizacji zadań produkcyjnych. Potrzebna jest tylko praca polityczna.

CZŁONKOWIE PARTII MUSZĄ PRZODOWAĆ

Tow. Malinowska — referent współzawodnictwa — mówiła o tym, że organizacja partyjna przędzalni oderwana jest od mas, że członkowie partii nie przodują w walce o plan, nie świecą przykładem. Nic dziwnego, że w takich warunkach wróg ma ułatwioną robotę. O tym samym mówił tow. Tomczak, II sekretarz podstawowej organizacji partyjnej, podkreślając bierność i słabość organizacji partyjnej, która nie potrafi zdemaskować wrogich jednostek, nie potrafi wysunąć się na stanowisko politycznego kierownika. W średnioprzędnej — mówiła tow. Dominikowa, sekretarz organizacji oddziałowej — majstrowie bagatelizują sobie swe obowiązki. IV i V sala nie wykonują planu tylko na skutek braku troski majstrów o produkcję. W średnioprzędnej 67 proc. przędzek nie wykonuje baz, zaniedbane jest szkolenie zawodowe.

ODERWANIE ADMINISTRACJI OD PRACY POLITYCZNEJ

W oderwaniu od pracy politycznej pozostaje kierownictwo zakładów — świadczyły o tym wypowiedzi naczelnego dyrektora, tow. Nowaka i głównego inżyniera, tow. Mokwińskiego. Zarówno jeden jak i drugi stwierdzili, że to źle, iż [illegible] „zaniedbana jest robota polityczna", ale nie widzieli w tym swej winy, czując się powołanymi tylko do interesowania się sprawami czysto gospodarczymi. Kierownictwo zakładu nie zdaje sobie sprawy, że jego zadaniem, zadaniem dyrektorów i inżynierów — członków partii jest także organizowanie politycznej walki o plan, jest mobilizowanie aparatu technicznego do codziennej systematycznej kontroli i analizy planu, do stwarzania w zakładzie atmosfery bezkompromisowej walki o wykonanie zadań produkcyjnych. W takim duchu powinna wychowywać swych członków, kierowników i inżynierów — zakładowa organizacja partyjna.

O pracy masowo - politycznej, a właściwie o braku tej pracy szczególnie w oddziałach, nie wykonujących planów, mówiło wielu towarzyszy na konferencji zakładowej. Nie rozszyfrowali jednak towarzysze, na czym winna polegać ta praca i jakie są zadania organizacji partyjnej w politycznym kierowaniu zakładem.

DO WALKI O REALIZACJĘ ZADAŃ

Zabierając głos w dyskusji I sekretarz KŁ PZPR, tow. Ptasiński, dokładnie nakreślił te zadania, dokładnie omówił metody partyjnej walki o wykonanie planu.

Są w Zakładach im. Marchlewskiego wszelkie możliwości i warunki ku temu, aby zadania produkcyjne były całkowicie realizowane. Zakłady nie odczuwają braku rąk do pracy. Załoga jest — dowiodła tego nieraz — dobra i ofiarna, młodzież — bojowa. Świadczy o tym chociażby fakt, że zobowiązania podjęte z okazji 10 rocznicy powstania PPR, zostały wykonane z nadwyżką i wielu z nich entuzjazmem zostaną zrealizowane w czasie 60-lecia urodzin towarzysza Bieruta. W dwóch oddziałach produkcyjnych — w tkalni i w przędzalni odpadowej — plany są wykonywane pomyślnie, a to dzięki temu, że organizacje partyjne tych oddziałów potrafiły odpowiednio pokierować załogami. W całej personelem technicznym, potrafią wciągnąć się w zagadnienia gospodarcze i bić się o usunięcie braków w produkcji. O ofiarności załogi, o jej bojowej postawie świadczą także liczne zobowiązania, jakie nie tylko członkowie partii, ale i bezpartyjni podjęli z okazji zakładowej konferencji partyjnej. Stoi więc zadanie odpowiedniego pokierowania tą liczną załogą, odpowiedniego uświadomienia jej, oraz właściwego przegrupowania i ustawienia sił organizacji partyjnej w zakładzie. Zarówno rozstawienie członków partii, jak i stopień upartyjnienia załogi szczególnie w przędzalniach średniej i cienkiej pozostawiają wiele do życzenia. Sprawa prawidłowego wzrostu i rozmieszczenia członków partii — jest więc jednym z głównych zadań organizacji ZPB im. Marchlewskiego. Drugim zadaniem — wprawdzie trudnym, ale niezmiernie ważnym — jest objęcie przez organizację partyjną faktycznego kierownictwa politycznego całym zakładem, jest wciąganie się we wszelkie najdrobniejsze sprawy produkcji, bez czego nie ma politycznej walki o plan. W zakładzie obowiązuje jednoosobowe kierownictwo, ale fakt ten nie zwalnia organizacji partyjnej od poczucia odpowiedzialności za należytą rolę partii. Zadaniem organizacji partyjnej jest stale czuwać nad sprawą planu, jest wglądać się w zagadnienia gospodarcze przedsiębiorstwa, analizować je, wyciągać z tej analizy wnioski dla pracy partyjnej.

GŁÓWNY ORGANIZATOR WALKI O WZROST PRODUKCJI

Organizacja partyjna powinna poprzez swych agitatorów, grupy partyjne, organizacje masowe, uświadamiać załogę o celu jej pracy, pokazywać wielkie osiągnięcia (a tych nie brak w Zakładach im. Marchlewskiego), podnosić temperaturę zapału i entuzjazmu, wychowywać politycznie aparat majsterski. Każde zarządzenie administracyjne powinno być poparte szeroką pracą uświadamiającą.

Trzeba, aby organizacja partyjna Zakładów im. Marchlewskiego zdała sobie w pełni sprawę, że to ona stanowi główną siłę walki o plan, że ona winna być organizatorem tej walki, że ona przed klasą robotniczą jest odpowiedzialna za wykonanie zadań produkcyjnych tego zakładu. Kiedy termin: „praca masowo - polityczna" przestanie być tutaj pustym dźwiękiem, a będzie co dzień, co godzinę realizowany w życiu przez aktyw partyjny, przez każdego członka partii, kiedy organizacja partyjna ZPB im. Marchlewskiego opanuje całokształt trudnych zagadnień gospodarczych — wtedy i zadania produkcyjne zostaną w pełni wykonane. A o to, by tak było, winno nam wszystkim zależeć.

H. SAMSONOWSKA

Na fermie PGR — Rozprza

Zdaleka — w ostrym blasku wiosennego słońca, ogrodzone siatką wybiegi w fermie kurzej w PGR w Rozprzy zdają się mienić barwami złota, opalu i rubinu.

Dla niewprawnego oka wszystkie kury wydają się do siebie podobne. Ale dla Anastazji Serdiakowskiej, kierowniczki fermy, i dla jej 7 pomocnic kury różnią się tu od siebie, każda odznacza się jakąś specjalną cechą.

— Kura kurze nie równa — stwierdza Anastazja Serdiakowska. — Nie każda znosi taką samą ilość jajek. W ubiegłym roku na przykład mieliśmy kury rekordzistki, które znosiły po 259 jajek w ciągu roku. Lecz były i inne, które niosły po 100, 80, a nawet 70 jajek, podczas gdy norma wynosi 108 jajek w ciągu roku. Są więc kury — przodownice i kury — „bumelantki".

Na fermie kurzej w Rozprzy skrzętnie notuje się nośność każdej kury. Każda kura ma pod skrzydłami swój numer. Kiedy chce znieść jajko, wchodzi do specjalnego gniazda, ale wyjść może dopiero wtedy, gdy która z pracownic otworzy jej przedsionek. W ten sposób łatwo jest stwierdzić, która kura zniosła jajko i na jajku zaznaczyć numer kury. Po pewnym czasie znana jest nie tylko nośność danej kury, ale i wartość użytkowa znoszonych przez nią jaj.

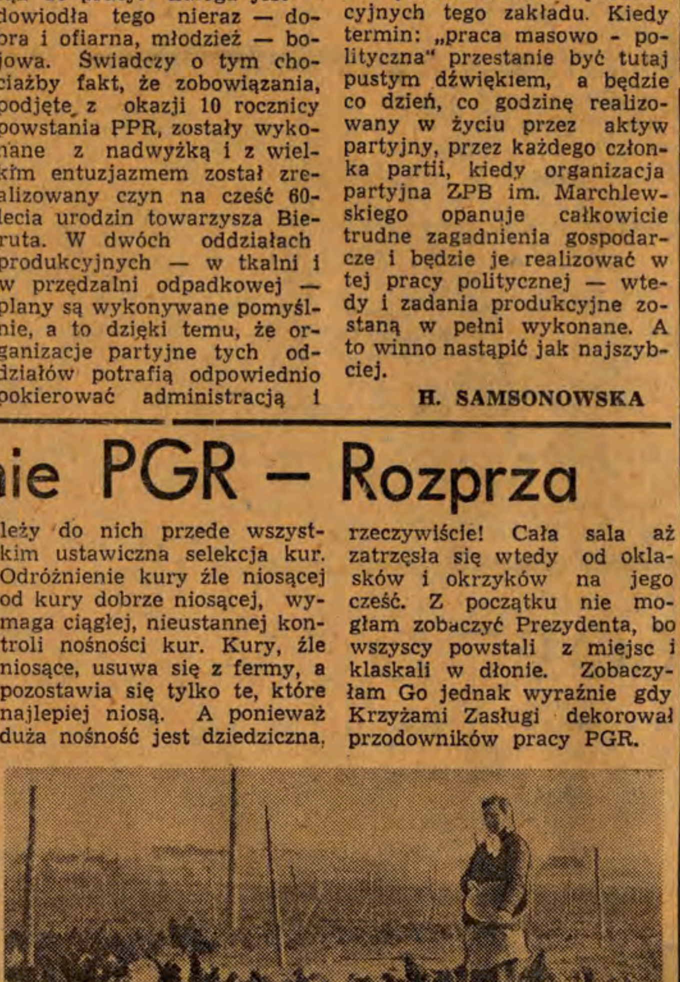
* * *

Anastazja Serdiakowska i jej pomocnice: Józefa Skowrońska, Zofia Chojnacka, Maria Mirowska, Maria Ewiak, Janina Kozłowska, Stefania Czajkowska i Janina Kruszyńska, zobowiązały się dla uczczenia 60 rocznicy urodzin towarzysza Bolesława Bieruta podnieść wydajność swej fermy. Zobowiązały się, że w bieżącym roku osiągną przeciętnie nie 108 jaj od kury, lecz 120 jaj. I obecnie realizują swe zobowiązania.

* * *

Są sposoby, pozwalające osiągnąć wysoką przeciętną nośność na fermie. Należy do nich przede wszystkim ustawiczna selekcja kur. Odróżnienie kury źle nioszącej od kury dobrze nioszącej, wymaga ciągłej, nieustannej kontroli nośności kur. Kury, źle nioszące, usuwa się z fermy, a pozostawia się tylko te, które najlepiej niosą. A ponieważ duża nośność jest dziedziczna,

rzeczywiście! Cała sala aż zatrzęsła się wtedy od oklasków i okrzyków na jego cześć. Z początku nie mogłam zobaczyć Prezydenta, bo wszyscy powstali z miejsc i klaskali w dłonie. Zobaczyłam Go jednak wyraźnie gdy Krzyżami Zasługi dekorował przodowników pracy PGR.



Maria Mirowska, pracownica fermy drobiu w PGR Rozprza, karmi kury — karmazyny.

kury z następnego pokolenia [illegible] wydajność niosek.

Poza tym trzeba dbać o niską śmiertelność wśród niosek. Trzeba ciągle myć i czyścić gniazda, grzędy i podgrzędzia, czuwać, aby do kurników nie przedostała się zaraza.

* * *

Obecnie pracownice fermy w Rozprzy zyskały nowy bodziec do realizacji swego zobowiązania.

— Widziałam Prezydenta! Widziałam towarzysza Bieruta — opowiadała z ożywieniem Serdiakowska po powrocie z Krajowej Narady Aktywu PGR w Warszawie. — Już na godzinę przed przyjściem Prezydenta, powstał na sali jakiś radosny nastrój. Słyszało się szepty, że podobno na naradę przyjść ma także towarzysz Bierut. I przyszedł

Postać tow. Bieruta na zawsze już utkwiła w pamięci Anastazji Serdiakowskiej. Wrażeniami swymi z Krajowej Narady dzieli się ona teraz ciągle ze swymi pomocnicami. A wrażeń tych jest bardzo wiele. Dużo bowiem zyskała Serdiakowska na tej naradzie. Dowiedziała się, że walka o zwiększenie produkcji jest ich naczelnym obowiązkiem, że każde zrealizowane zobowiązanie będzie cegłą w budowie gmachu pięknej, szczęśliwej ojczyzny.

— Nie zawiedziemy zaufania towarzysza Bieruta, który przyjął nasze zobowiązanie — mówi z żarliwością Serdiakowska.

I Serdiakowska wraz ze swymi pomocnicami odchodzi do kurników, aby w codziennym trudzie, w codziennej pracy realizować swe przyrzeczenia, aby dotrzymać zobowiązań na cześć Pierwszego Obywatela Polski Ludowej.

ZBIGNIEW NOWICKI

Nie zawiodę zaufania towarzysza Bieruta

Od 1947 roku jestem korespondentem „Głosu Robotniczego". Pracując w Zakładach im. Stalina, pisałem do naszej gazety o wszystkim, co się w fabryce dzieje. Piętnowałem fakty marnotrawstwa, biurokratyzm, niedbalstwo. Występowałem często w obronie robotników, pokrzywdzonych przez kierownictwo. W pracy tej nieraz miałem wiele różnych nieprzyjemności. Często spotykały mnie szykany na skutek takiej czy innej krytycznej korespondencji. Odkąd jednak na zjeździe korespondentów w Warszawie przedstawiciele naszego rządu i partii postawili jasno sprawę, że korespondenci robotniczy i chłopscy są otoczeni opieką państwa, że każda próba hamowania i duszenia krytyki będzie surowo karana — z jeszcze większym zapałem zabrałem się do pracy. Redakcja „Głosu Robotniczego" oceniła mój wysiłek.

Kiedy oznajmiono mi, że mam pojechać do Warszawy i że zostanę udekorowany osobiście przez Prezydenta Bolesława Bieruta — trudno było mi wyrazić swą radość. Myślałem sobie — będę widział naszego drogiego towarzysza Bieruta, będę z nim rozmawiał. Będę ściskał rękę Pierwszego Obywatela naszego państwa, tego, któremu zawdzięczamy nasze dzisiejsze osiągnięcia.

Dużo by można mówić o moich wrażeniach z pobytu w Belwederze. Było tam nas, korespondentów, kilkunastu z całego kraju. Prócz towarzysza Bieruta przyjmowali nas przedstawiciele rządu, był także Marszałek Rokossowski. Kiedy tow. Bierut przypinał mi Order Odrodzenia Polski i składał gratulacje — myślałem, że mi serce wyskoczy ze wzruszenia. Potem Prezydent rozmawiał z nami długo na temat naszej pracy. „Państwo ludowe liczy na waszą pomoc — mówił do nas — zwalczajcie biurokratyzm, tępcie bezduszność i marnotrawstwo, bądźcie bojownikami o naszą wielką sprawę. Za wami jest rząd Polski Ludowej, cała klasa robotnicza".

Mówiliśmy — każdy o swych doświadczeniach, o swym zakładzie pracy. Tow. Bieruta wszystko interesowało. Dodawał nam otuchy, mówił o wielkiej roli, jaką spełniają korespondenci robotniczy i chłopscy w przebudowie gospodarczej i społecznej naszego kraju. Potem wyszliśmy z tow. Prezydentem do ogrodu. Przechadzaliśmy się alejami, rozmawiając z Nim. Aż dziwne mi się wydało, że nie odczuwałem żadnego onieśmielenia. Wszystkim nam tow. Bierut stał się od razu bliski i drogi, jak ktoś z dobrych znajomych. Mówiliśmy, jeden przez drugiego, o sobie, o swoim życiu, o swym zakładzie, a On słuchał, dawał rady, śmiał się razem z nami. Ale często, bardzo często mówił, jaka to jeszcze przed nami praca i jak nie można ani na chwilę poprzestawać na tym, co się już zrobiło.

Od tamtego dnia minęło już sporo czasu, ale tak jak dziś pamiętam każde słowo tow. Bieruta. Słowa te zobowiązywały. Nie wolno nam zawieść zaufania, jakie w nas, korespondentach robotniczych, pokłada twórca naszego państwa ludowego, towarzysz Bolesław Bierut.

Obecnie uczę się w Łódzkiej Szkole Partyjnej, pogłębiam swe wiadomości. Chcę po ukończeniu szkoły jeszcze lepiej pracować niż dotychczas, przekazywać zdobytą wiedzę innym i ze wszystkich sił pracować dla dobra ojczyzny, pod kierownictwem naszego ukochanego towarzysza Bieruta.

WŁADYSŁAW JÓŹWIAK

Załatwianie skarg i zażaleń ludności tematem obrad Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi

W tych dniach odbyło się posiedzenie Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi, na którym omawiano sprawę załatwiania odwołań, listów i zażaleń ludności przez Prezydium RN i podległe mu agendy w okresie od 1 listopada 1951 roku do 1 marca br.

W okresie tym usprawniono działalność biur skarg i zażaleń, które w znacznym stopniu przyczyniły się do umocnienia ludowej praworządności i pomogły w usuwaniu zaniedbań i przejawów biurokracji.

Mimo niewątpliwych już na tym odcinku osiągnięć stwierdzono, że niektóre agendy, podległe Prezydium RN, nie doceniają jeszcze znaczenia zażaleń ludności i nie wykorzystują ich, w celu usprawnienia swej pracy. Słuszne skargi mieszkańców Łodzi załatwiane są częstokroć tylko połowicznie, nie wnika się w przyczyny, które je spowodowały. Jeszcze zbyt duży odsetek stanowią sprawy niezałatwione lub załatwiane w zbyt długim terminie. W czasie dyskusji podkreślano, że stosunkowo mała ilość skarg i zażaleń kierowana jest do Prezydiów Dzielnicowych Rad Narodowych, podczas gdy coraz więcej tego rodzaju spraw napływa do Prezydium RN i władz centralnych.

Najwięcej zażaleń ze strony ludności dotyczyło wadliwej pracy władz kwaterunkowych, placówek handlu uspołecznionego oraz przewlekłych remontów domów. Jeśli jednak w dziedzinie załatwiania skarg i zażaleń przez placówki handlu, zdrowia, finansów i pomocy społecznej daje się zauważyć ostatnio poważna poprawa stylu pracy, to w zakresie gospodarki mieszkaniowej i remontów zdarzają się jeszcze wypadki bezduszności i biurokracji. Na przykład w celu przeprowadzenia często nawet drobnych napraw dachów, domów, studzien powołuje się wiele komisji i załatwianie tych spraw trwa całymi tygodniami.

W celu dalszego usprawnienia pracy w załatwianiu skarg i zażaleń Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi jednogłośnie podjęło uchwałę zobowiązującą Prezydia DRN i wszystkie podległe sobie przedsiębiorstwa i agendy do ścisłego przestrzegania terminu załatwiania spraw oraz rzeczowego i wnikliwego ich rozpatrywania. Postanowiono również sprawę załatwiania skarg i zażaleń ludności wnieść na porządek obrad najbliższej sesji Rady Narodowej m. Łodzi.

Na kursie radiotechnicznym LPŻ



Kursy radiotechniczne LPŻ cieszą się dużą popularnością, szczególnie wśród młodzieży.
NA ZDJĘCIU: Zenon Zwoniarski, uczeń II Gim. i Liceum, na kursie LPŻ, zapoznaje się z budową radioodbiornika.

Posiadacze wylosowanych obligacji Pożyczki Narodowej odbierają wygrane

Przed jednym z okienek w lokalu PKO w Łodzi ciągnie się długi rząd oczekujących na swą kolej. Nie są to jednak zwykli interesanci. Każdy z nich trzyma w ręku obligację Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski. To subskrybenci, przybyli tu w celu podjęcia premii pieniężnych, które padły na posiadane przez nich obligacje w pierwszym ogólnopolskim losowaniu.

Do okienka zbliża się właśnie ob. Czesław Milewski, pracownik Spółdzielni Robót Budowlanych. Jak widać, jest nieco onieśmielony.

— Nie spodziewałem się nawet — powiada — że na moje obligacje padnie premia. A oto taka niespodzianka! Na obie obligacje padły wygrane. Lecz jeszcze w dalszym ciągu nie jestem pewien, czy przypadkiem nie omyliłem się, sprawdzając numery w gazecie.

Jednak już po kilku minutach ob. Milewski zostaje upewniony co do wygranej. Podejmuje w kasie kwotę 1.250 zł.

Niemniej zadowolony jest z wygranej premii ob. Adam Bielicki, pracownik Centrali Odzieżowej. Na jego obligacje padła wygrana 1.000 zł.

W pierwszym dniu wypłat PKO w Łodzi wypłaciła premie ponad 200 subskrybentom. Dalsze wypłaty odbywać się będą codziennie w normalnych godzinach urzędowych, to jest od 8 do 13.

Nie należy zwlekać ze szczepieniami ochronnymi

Jakkolwiek już od miesiąca na terenie Łodzi trwają szczepienia ochronne przeciwko chorobom zakaźnym, jak dotychczas mieszkańcy naszego miasta wykazują małe zainteresowanie tą akcją.

Szczególnie znikome zainteresowanie wykazują matki posiadające małe dzieci. A przecież we własnym interesie winny one jak najrychlej poddać dziecko szczepieniu przeciwko błonicy, chorobie bardzo przewlekłej i niebezpiecznej.

Nie należy zatem dłużej zwlekać i już w tych dniach udać się do punktów szczepienia, które znajdują się przy Ośrodkach Zdrowia. 15 maja mija termin szczepień ochronnych, który w żadnym wypadku przedłużony nie będzie.

Dodatkowe pociągi w okresie świątecznym

W związku ze zwiększoną frekwencją podróżnych w okresie przedświątecznym i poświątecznym, Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Łodzi postanowiła uruchomić w tym czasie kilka dodatkowych pociągów pasażerskich w ruchu podmiejskim i dalekobieżnym.

W dniu 12 i 13 bm. uruchomiony zostanie pociąg dodatkowy z Łodzi do Jeleniej Góry. Odjazd jego nastąpi z Łodzi Kaliskiej o godz. 20.55, przyjazd zaś z Jeleniej Góry do Łodzi o godz. 3.50. Uruchomiony zostanie także pociąg do Szczecina. Odjeżdżać on będzie z Łodzi Kaliskiej o godz. 8.54, przyjazd do Łodzi nastąpi o godz. 21.08. W ruchu podmiejskim uruchomiony zostanie w dniu 14 bm. pociąg dodatkowy do Zduńskiej Woli. Odjeżdżać on będzie z Łodzi Kaliskiej o godz. 18.06, przyjeżdżać zaś do Łodzi o godz. 20.40.

W związku ze zmniejszeniem się frekwencji podróżnych w dniach 13 i 14 bm., odwołane zostaną niektóre pociągi, kursujące zarówno w ruchu podmiejskim jak też dalekobieżnym. A więc w dniach 13 i 14 bm. odwołany zostanie pociąg Nr 5511, kursujący na linii Łódź Kaliska — Ostrów Wielkopolski, odjeżdżający z Łodzi o godz 21.13. W tych samych dniach odwołany zostanie pociąg, kursujący na linii Łódź Fabryczna — Koluszk., odjeżdżający z Łodzi o godz. 9.18. Poza tym w dniu 13 bm. odwołany zostanie pociąg, odjeżdżający z Łodzi Kaliskiej do Zduńskiej Woli o godz. 19.01 oraz pociąg, kursujący na linii Łódź Kaliska — Łowicz, odjeżdżający z Łodzi o godzinie 20.32, jak też pociąg, kursujący z Łodzi Fabrycznej do Koluszek, odjeżdżający o godz. 22.

Bony mięsno-tłuszczowe na miesiąc maj

Wydział Handlu podaje do wiadomości, że rozdział bonów mięsno-tłuszczowych na miesiąc maj 1952 r. dla zakładów pracy uspołecznionych odbędzie się w dniach od 15 do 22 kwietnia br. włącznie w Oddziałach Handlu DRN Łódź-Śródmieście, Al. Kościuszki 1, Łódź-Północ, ul. Limanowskiego 40, Łódź-Południe, ul. Pabianicka 210, według niżej ustalonego porządku:

dnia 15 i 16 kwietnia 1952 r. — zakłady pracy, zatrudniające od 1 do 50 pracowników,

dnia 17, 18 i 19 — zakłady pracy, zatrudniające od 50 do 500 pracowników,

i dnia 21 i 22 — zakłady pracy, zatrudniające powyżej 500 pracowników.

Zakłady pracy uspołecznione sporządzą zapotrzebowanie na bony mięsno-tłuszczowe na miesiąc maj w oparciu o zapotrzebowanie sporządzone w kwietniu w ten sposób, że:

1) oddzielnie wykażą pracowników, którzy otrzymali bony mięsno-tłuszczowe na kwiecień przez zakład pracy i nadal pracują. Pracownicy ci nie są obowiązani składać zgłoszenia,

2) pracowników zwolnionych,

3) pracowników nowozaangażowanych, dla których dołączą zgłoszenia (z niebieskim pasem) poświadczone przez prowadzącego meldunki.

Pracownicy zatrudnieni w prywatnych zakładach pracy i wszystkie inne osoby (emeryci, osoby samotne, pomoc domowa, itp.), winny pobrać zgłoszenia (z niebieskim pasem) w swych rejonowych punktach opałowych, poświadczyć je u prowadzącego meldunki i zgłosić się po odbiór bonów mięsno-tłuszczowych na m-c maj br. w terminie od 15 do 22 kwietnia w swych rejonowych punktach opałowych.

Rejestracja bonów mięsno-tłuszczowych na m-c maj odbywać się będzie we wszystkich sklepach spożywczych i masarskich w terminie od 15 do 23 kwietnia br. włącznie.

Na odlew

„Kompromis" morderców

Na kilka dni przed zamordowaniem Beloiannisa i trzech jego towarzyszy przez greckich monarcho - faszystów, jedna z agencji zachodnich podała wiadomość, rzucającą osobliwe światło na kulisy tej potwornej zbrodni.

— Oto — według agencji „France-Presse" — między ministrami ateńskimi, reprezentującymi partie burżuazyjne, powstał spór co do wykonania wyroku na ośmiu skazanych przez sąd wojenny patriotach greckich. Jedni ministrowie domagali się stracenia wszystkich skazańców, inni — głosowali za wykonaniem „tylko" dwóch wyroków śmierci. Spór zakończył się „kompromisem", mianowicie — decyzją zamordowania czterech spośród ośmiu ofiar.

„Kompromis" — jak już dzisiaj wiemy — został zrealizowany: czterech zasłużonych bojowników o wolność narodu greckiego padło z rąk monarcho - faszystowskich oprawców.

Ale jakim mianem napiętnować należy — w języku ludzi uczciwych — tę zbrodniczą i haniebną „transakcję" dostojników ateńskich, jakimi słowy osądzić ten „kompromis" morderców, którego ceną jest ludzkie życie i ludzka krew, niewinnie przelewana?!... Tylko w zabójczym, odorem rozkładu tchnącym klimacie amerykańskiej okupacji rodzić się mogą podobne „kombinacje" i „kompromisy", będące urągowiskiem i zaprzeczeniem zasad najelementarniejszej sprawiedliwości.

Rozkazy amerykańskiego gauleitera i partyjne szacherki podwładnych mu ministrów ateńskich decydują dziś o życiu i śmierci najlepszych synów narodu greckiego.

Nadejdzie jednak czas, gdy umęczony dziś naród, zrzuciwszy wreszcie kajdany — pociągnie do surowej odpowiedzialności zarówno bezpośrednich sprawców ohydnej zbrodni, jak i tych, którzy ręką katów kierowali. I nie będzie wtedy dla nich litości ani żadnych „kompromisów".

B. D.

Czytelnicy piszą

Pielęgniarka Ziółkowska źle spełnia swoje obowiązki

W ambulatorium ZPB im. Koczaskiego pracują na zmianę dwie pielęgniarki: ob. Cyryla Miechowska i Teresa Ziółkowska. Podczas gdy pierwsza cieszy się uznaniem całej załogi, to Ziółkowska...

Pewnego razu, gdy zaniemogła 60-letnia przewijaczka, pielęgniarka Ziółkowska nie pozwoliła jej położyć się na kozetce w ambulatorium, bo, jak tłumaczyła, sama ją zajmuje, gdyż cierpi na ból w nodze. Dopiero na interwencję przewodniczącego rady zakładowej, chora robotnica mogła odpocząć wygodnie.

Dodać należy, że Ziółkowska często i bez usprawiedliwienia świeci nieobecnością, wskutek czego pracownicy nie mogą korzystać z ambulatorium.

Przewodniczący rady zakładowej zwracał się w tej sprawie do kierowniczki pielęgniarek przemysłowych, ob. Jeżówny, a gdy to nie pomogło, do Wydziału Zdrowia, gdzie przyrzeczono w ciągu godziny dać odpowiedź co do zastąpienia nie wywiązującej się ze swych powinności pielęgniarki. Lecz oto minęły już trzy tygodnie — i nic nie uległo zmianie.

Załoga domaga się szybkiego załatwienia tej sprawy.

J. JANICKI
ZPB im. Koczaskiego

Odpowiedzi redakcji

Lokatorzy domu przy ulicy Sokolej 27. — Zażalenie Wasze jest nieuzasadnione.

Ob. *Tomasz Kolba.* Właścicielowi domu polecono doprowadzić posesję do należytego stanu sanitarnego.

Ob. *Zdzisław Żytek.* — Z artykułu nie skorzystamy.

Ob. *K. Bielak i Krystyna Kicińska.* — Prosimy o podanie adresu zamieszkania.

Ob. ob.: *Tadeusz Krzynowek, Mastalerz, Leon Rudziński, Ireneusz Wojtyniak.* — W sprawach Waszych interweniujemy. Prosimy o podanie dokładnego adresu.

Ob. *Bazylewicz.* — Zarzuty Wasze były niesłuszne. Wydział Zdrowia wyjaśnia, że w najbliższym terminie do Pabianic skierowanych zostanie jeszcze kilku lekarzy, co niewątpliwie usprawni pomoc leczniczą.

Ob. *Kazimierz Urbaniak.* — Prosimy o przybycie do redakcji.

DZIEŃ ŁODZI

Kronika partyjna

DZIELNICA ŚRÓDMIEŚCIE: dzisiaj o godz. 16 w lokalu Dzielnicy odbędzie się odprawa sekretarzy podstawowych i oddziałowych organizacji partyjnych.

DZIELNICA WIDZEW: dzisiaj o godz. 16 odbędzie się odprawa I i II sekretarzy podstawowych i oddziałowych organizacji partyjnych.

WIECZÓR LITERACKI W KLUBIE MPiK

Dzisiaj o godz. 19 w lokalu Klubu przy ul. Piotrkowskiej 86 odbędzie się wieczór literacki o „Ludziach zza rzeki" — Lesława Bartelskiego. Prelekcję wygłosi Edward Szuster, recytuje Aleksander Benczak. Wstęp bezpłatny.

PLL „LOT" W OKRESIE PRZEDŚWIĄTECZNYM

W okresie nasilenia ruchu przedświątecznego PLL „Lot" przypominają, że codziennie Łódź posiada regularne połączenia lotnicze z Gdańskiem, Poznaniem, Szczecinem, Krakowem, Katowicami, Wrocławiem i Warszawą. Wszelkich bliższych informacji udziela placówka „Orbisu", Plac Wolności 6 oraz port lotniczy na Lublinku, Nr telefonu 109-17.

DYŻURY APTEK

Dzisiejszej nocy dyżurują następujące apteki: Limanowskiego 1, Piotrkowska 25, Piotrkowska 193, Łagiewnicka 120, Piotrkowska 307, Narutowicza 42, Gdańska 90, Armii Czerwonej 8, Srebrzyńska 67, Al. Kościuszki 48.

Dyżur położniczo - ginekologiczny: dzisiaj dyżuruje przez całą dobę Szpital im. dr H. Wolf, ul. Łagiewnicka 34.

RADIO

PIĄTEK, 11 KWIETNIA 1952 r.

12.04 Dziennik. 13.30 „Wszechnica Radiowa" — kurs wstępny. 13.45 Muzyka poważna. 14.30 Koncert. 15.10 Audycja literacka. 15.30 Audycja dla świetlic dziecięcych. 16.00 Muzyka kameralna. 16.20 „Z mikrofonem przez miasto i wieś". 16.35 Audycja dla kobiet. 16.45 Muzyka. 16.55 Na boiskach i bieżniach kraju. 17.00 Wiadomości popołudniowe. 17.15 Rozmowy fabryk — tkalni w Bełchatowie i przędzalni Zakładów im. Marchlewskiego. 17.35 Utwory Fr. Haendla. 17.45 Audycja literacka. 18.00 Dawna muzyka polska. 18.30 Audycja literacka. 18.50 „Włókniarze walczą o plan". 19.00 Grają i śpiewają zespoły ludowe. 19.15 „Stalowi bojownicy". 19.30 Muzyka i aktualności. 20.00 „Ludziom Planu 6-letniego". 20.40 Szaporin: fragmenty oratorium „Legenda o bitwie za rosyjską ziemię". 21.00 Dziennik. 21.45 Muzyka klasyczna. 22.00 Audycja dla wykładowców kursów partyjnych II stopnia. 22.20 „Na dobranoc". 23.00 Koncert solistów. 23.50 Ostatnie wiadomości.

TEATRY i kina

PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO — godz. 19.00 — „Trzydzieści srebrników".
PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY — godz. 19 — „Grzesznicy bez winy"
PAŃSTWOWY TEATR NOWY — nieczynny
TEATR MAŁY — nieczynny
TEATR MUZYCZNY — godz. 19.15 — „Orfeusz w piekle".
TEATR GROTESKA — nieczynny
TEATR GNOM — nieczynny
TEATR PINOKIO — godz. 17 — „Pieśń Sarmiko"
FILHARMONIA ŁÓDZKA — godz. 19.30 — Koncert symfoniczny

BAJKA — „Ślub z przeszkodami" godz. 18, 20
BAŁTYK — „Człowiek bez jutra" godz. 16.30, 18.30, 20.30
GDYNIA — Program naukowo-oświatowy Nr 16-52, PKF Nr 16-52, „Rosyjskie światło", „Przegląd kulturalny" 1-52, godz. 17, 18, 19, 20, 21
Program dla najmłodszych — „Wesoła brygada", „Zawodnik", „Jak kominiarczyk wywiódł SS w pole" — godz. 16
MŁODA GWARDIA — „Dziewczyna u źródła", godz. 16, 18, 20
MUZA — „Skrzydlaty dorożkarz" godz. 18, 20
POLONIA — „Młodość Chopina" godz. 15.30, 18, 20.30
PRZEDWIOŚNIE — „Na arenie" godz. 18, 20
REKORD — „Słońce wschodzi" godz. 17.30, 19.30
ROBOTNIK — „Wędrówki czarodzieja", dod. „Nauka i technika" Nr 14-50 — godz. 17, 19
ROMA — „Jak hartowała się stal" godz. 18, 20
SOJUSZ — „Wielkie nadzieje" godz. 18.30
STYLOWY — „Bez adresu" — godz. 18, 20
ŚWIT — „Przybrana córka" — godz. 18, 20
TATRY — „Cztery serca" — godz. 16, dozwolony od lat 12 — „Skandal w Clochemerle" — godz. 18, 20 — dla młodzieży niedozwolony
WISŁA — „Zew morza" godz. 16, 18, 20
WŁÓKNIARZ — „Pani Dery" godz. 16.15, 18.30, 20.30
WOLNOŚĆ — „Wielki koncert" godz. 16, 18, 20
ZACHĘTA — „Załoga" — godz. 18, 20

Redaguje kolegium. Redaktor naczelny przyjmuje codziennie w godz. 12-14, sekretarz odpowiedzialny w godz. 10-12. Telefony: centrala telefoniczna 283-00 (łączy ze wszystkimi działami), redaktor naczelny 216-14, sekretarz odpowiedzialny 219-05, dział partyjny 216-19, dział korespondentów listów czytelników i interwencji 219-42, dział miejski i sportowy 260-42, dział ekonomiczny 218-11, Redakcja nocna 156-81. Kolportaż — Łódź, Piotrkowska 70, telefon 222-22. Dział ogłoszeń — Łódź, Piotrkowska 104a, tel. 111-50 i 114-75. Wydawca: RSW „Prasa". Adres Redakcji: Łódź, Piotrkowska 96, II piętro. Druk. Zakł. Graf. RSW „Prasa", ul. Żwirki 7, telefon 206-42. Pap. druk. mat. 50 gr. Prenumerata miesięczna wynosząca zł 3 — przyjmują wszystkie urzędy i agencje pocztowe oraz listonosze wiejscy i miejscy. Prenumeratę w kolportażu zakładowym — miesięcznie zł 1.60 — przyjmuje PPK „Ruch". D-3-11653